

... i [to jest obrzezanie, co jest] obrzezaniem serca, w duchu, nie w literze... Rzym 2:29
... nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską... Rzym 6:14
... jesteśmy uwolnieni od prawa... Rzym 7
... chodzimy w Duchu, nie w prawie... Rzym 7:6
... Prawo się skończyło, nie ma autorytetu... Rzym 10:4
... sam możesz decydować, czy Szabat jest dla ciebie... Rzym 14:5
... jedz, co chcesz, Bóg przestał się o to troszczyć... Rzym 14:14

Paradoks Pawła – część 5 – List do Rzymian

Witamy w odcinku Rzymian serii Paradoks Pawła. Spodziewamy się dwóch typów ludzi, zainteresowanych oglądaniem tego nauczania. Pierwszy typ to mogą być ci, którzy nie rozumieją lub nie zgadzają się, że ci, którzy są w wierze, powinni przestrzegać Tory, czyli całego Prawa Bożego. Tym z was, w tej grupie, mocno polecamy, byście zaczęli od początku serii Paradoks Pawła, gdyż w poprzednich częściach jest dużo podstawowego materiału, jaki będziemy wykorzystywać w tym nauczaniu na temat Rzymian. Drugi typ ludzi oglądających to nauczanie to mogą być ci, którzy już rozumieją, że mamy przestrzegać Tory, ale chcą być w stanie lepiej zrozumieć i wyjaśnić trudne słowa Pawła. Tej grupie także polecamy rozpocząć od początku serii 'Paradoks Pawła', aczkolwiek nie uważamy tego za niezbędne. Możecie zauważyć, że będziemy się szybko poruszać w tym nauczaniu. Ponieważ chcemy przerobić cały list do Rzymian, jesteśmy zmuszeni do szybkiego i zwięzłego omawiania punktów. W rezultacie nie będziemy się długo zatrzymywać na kolejnych punktach czy materiałach. Z tego powodu możecie stwierdzić, że warto obejrzeć to nauczanie kolejny raz, by lepiej go sobie przyswoić i przetestować. I na koniec, nim zaczniemy, wiedźcie, że mogą być fragmenty Rzymian, które chcielibyście, byśmy omówili szczegółowiej, a zamiast tego, będziemy szli dalej. Na przykład, Rzymian jest często cytowany w doktrynie Kalwinizmu, jednakże my nie będziemy przedstawiać swojej perspektywy za lub przeciw takiej doktrynie, gdyż to nie jest celem Serii Paradoksu Pawła. Celem Serii Paradoks Pawła jest wzywać całe Ciało Mesjasza na powrót do całego Bożego Słowa; wierzymy, że to było sednem służby Jaszua, poza Jego dziełem na krzyżu czy palu męczeńskim. By zrobić to efektywnie, czujemy, że ważne jest, by pokazać, iż listy Pawła są spójne z tym przesłaniem, jakie miał Mesjasz. To nie przypadek, że wybraliśmy list Pawła do Rzymian jako pierwszy cały list, jaki będziemy omawiać, w serii Paradoks Pawła. Jest to fundamentalny list, gdyż Paweł wyjaśnia w nim swoje rozumienie Tory i to, jak odnosi się ona do naszej wiary. W I wieku w Rzymie istniało kilka różnych grup ludzi. Jedną z tych grup zwała się Żydzi. Słowo „Żydzi” to skrócone słowo slangowe wywodzące się od tych, którzy byli z Królestwa Judy, które składało się głównie z plemienia Judy oraz Beniamina. Paweł był z plemienia Beniamina i dlatego zwał się Żydem, gdyż plemię Beniamina było z Królestwa Południowego 'Judy'. W I wieku znajdziemy też trochę Lewitów, którzy zasymilowali się z tą grupą, choć oryginalnie Lewici byli częścią Północnego Królestwa Izraela, zwanego także 'Domem Izraela'. Możecie zauważyć ten podział na dwa domy, wymieniony w kontekście Nowego Przymierza.

Jer 31:31

Oto nadchodzą dni, mówi Jahwe, kiedy to zawrę z Domem Izraela i z Domem Judy Nowe Przymierze.

Służbą Jaszua było rozpoczęcie procesu sprowadzania tych dwóch domów w jedno, jako części Nowego Przymierza. Ten proces osiągnie pełnię przy zmartwychwstaniu, podczas powrotu Mesjasza. W pewnym momencie Dom Izraela został rozproszony wśród narodów i stał się częścią

tych narodów albo pogan, podczas gdy Dom Judy (Żydzi) pozostał. Zatem poganie w Rzymie składali się z tych, którzy wywodzili się z Domu Izraela, a także z tych, którzy nie mieli żadnego związku z Izraelem. Czyli Rzym I wieku posiadał trzy grupy, które były w wierze.

1. Dom Judy – Żydzi.
2. Dom Izraela.
3. Nawróceni poganie bez żadnego związku z Izraelem.

To zasługuje na trochę wyjaśnienia. Były dwa plemiona Południowego Izraela – zwani Żydzi oraz ci, którzy byli z dziesięciu plemion Północnego Królestwa Izraela. Grupa z Domu Izraela została rozwiedziona, a Domu Judy nie.

Jer 3:8

Widziała także i to, że odrzuciłem zbuntowanego Izraela. Za wszystkie jego wiarołomstwa dałem mu list rozwodowy. Lecz to przewrotne pokolenie Judy, ta siostra Izraela, też nie zdobyła się na bojażń. Ona też poszła uprawiać nierząd.

Rozwiedziony Dom Izraela zasymilował się wśród narodów i nauczył się dróg narodów (lub Pogan), i stopniowo zapomniał dróg wiary. W końcu w I wieku zaczęli powracać do wiary, dzięki wysiłkom takich ludzi jak Paweł. Poganie po prostu oznacza 'z narodów'. Hebrajskim określeniem na to jest 'gojim'. Byli też tacy poganie, którzy nie wywodzili się z Północnego Królestwa Izraela, a którzy także przychodzili do wiary. Obejrzyjcie sobie nauczanie '[Zagubione Owce](#)'. Zatem 'gojim' lub poganie składali się z zagubionych owiec Domu Izraela oraz narodów, które nie miały żadnych powiązań z Izraelem... Oczywiście byli też tacy mieszańcy, czyli potomkowie pogan z narodów i Domu Izraela. To dlatego Paweł mówił nam, byśmy za bardzo nie zajmowali się genealogiami – Tytus 3:9. Mamy więc takich, którzy byli kiedyś częścią Izraela i muszą powrócić do wiary, oraz tych, którzy nie wywodzą się z Izraela, a są zaproszeni, by zostać wszczepionymi. Rzymian mówi o tym i my omówimy to później. Najważniejszy punkt jest taki, głównym celem służby Jaszua było sprowadzić Dom Izraela, którzy stali się poganami, i złączyć z Domem Judy, czyli Żydami.

Mat 15:24

A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z Domu Izraela.

Dom Izraela stał się częścią narodów, pogan. Zagubili się w drogach narodów, a zapomnieli o drogach swojego Stwórcy. Oznacza to, że Paweł w liście do Rzymian, zwracał się do bardzo zróżnicowanej grupy. Z tego względu, to kontekst historyczny i docelowa grupa, powinny narzucać nam, jak przy studiowaniu tego listu, mamy rozumieć większość słów Pawła. Paweł był Hebrajczykiem, mówił po hebrajsku i uczył się u najznamienitszych nauczycieli hebrajskich w jego czasach. Musimy o tym pamiętać, chcąc lepiej zrozumieć pisma Pawła. Teraz gdy pokrótce omówiliśmy kontekst i tło Rzymian, zacznijmy...

Rzym 1:1-6

Paweł, sługa Jaszua Mesjasza, powołany apostoł, odłączony do [głoszenia] ewangelii Boga; którą przedtem obiecał przez swoich proroków w Pismach świętych, o jego Synu, który według ciała pochodził z potomstwa Dawida; a pokazał z mocą, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanie, Jaszua Mesjasz, nasz Pan, przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, by przywieść do posłuszeństwa wierze wszystkie narody dla jego imienia; wśród których jesteście i wy, powołani dla Jaszua Mesjasza.

Paweł rozpoczyna Rzymian od stwierdzenia, że łaska i apostołstwo są przeznaczone, by sprowadzić posłuszeństwo wiary. W tym wstępie Paweł skupia się na tym, jak Jaszua, nasz Mesjasz od zawsze był planem w Piśmie do zapewnienia nam łaski, a także, że Mesjasz pojawił się, by nauczyć nas, albo bardziej, przypomnieć nam, uczniom w wierze, Słowo Boże, wydające posłuszeństwo. Nasza

wiara opiera się na Słowie Bożym, czyli posłuszeństwo, do jakiego jesteśmy powołani, wywodzi się ze Słowa Bożego. Widzimy też, że Paweł podkreśla cel swego listu do Rzymian, który dotyczy WSZYSTKICH narodów. Zatem to nie dotyczy tylko zjednoczenia Domu Izraela i Domu Judy, lecz przyprowadzenia wszystkich narodów w wierze, pod sztandar Słowa Bożego, by go przestrzegać, i oddania chwały naszemu Stwórcy w tym procesie. Paweł omawia to później w swym liście, lecz chcieliśmy teraz zauważyć, że we wstępie Paweł jasno stwierdza, że w naszej wierze mamy być posłuszni. Ma to być posłuszeństwo wynikające z naszej wiary. Zauważcie też, że to posłuszeństwo nie podmieńa łaski, ale że to łaska daje nam pragnienie, by być posłusznymi w wierze.

Rzym 1:6

...przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, by przywieść do posłuszeństwa wierze wszystkie narody dla jego imienia...

Dlaczego jesteśmy posłuszni? Jesteśmy posłuszni ze względu na Jego imię pośród wszystkich narodów. Kiedy przychodzimy do wiary, przychodzimy również do Jego łaski... WTEDY w wierze podążamy za Słowem Bożym, co nazywa się posłuszeństwem. Widzicie ten porządek... wiara i łaska nie są rezultatem posłuszeństwa, bo posłuszeństwo to widoczny rezultat prawdziwej wiary i łaski. To oddaje chwałę imieniu naszego Stwórcy, ponieważ to za Jego imieniem idziemy i ogłaszamy wśród narodów. Czynimy to, będąc posłusznymi Jego Słowu i ogłaszając to Słowo prawdą. Jest to ogłaszanie autorytetu, jaki mamy w naszym życiu... czynienie Jego woli, zamiast naszej, która jest wolą ciała. Hebrajskie słowo na imię to 'szem'. Słowo 'szem' wskazuje na charakter lub autorytet. Zatem celem naszego Stwórcy jest, by cały świat przestrzegał Jego dróg, naśladował Jego charakter, ukazany w Torze, Jego autorytetem. To jest sednem upamiętania. Upamiętać się znaczy 'zwrócić się do'. Jest to przeciwieństwo grzeszenia. Zamiast grzeszenia, jest to zwrócenie się do Słowa Bożego, słuchanie i przestrzeganie go. Słuchanie i przestrzeganie to ważne hebrajskie pojęcia. Najpierw słyszysz Słowo i zaczynasz wierzyć, że jest prawdą. To jest wiara. Jest to zmiana serca, umysłu i duszy. Z powodu tej zmiany serca, umysłu i duszy, decydujemy się, by w naszym życiu podążać za Słowem Bożym.

5 Mojż. 6:4-6

Słuchaj, Izraelu! Jahwe, nasz Bóg, jest jedynym Bogiem. Będziesz miłował Jahwe, Boga twego, z całego twojego serca, z całej twojej duszy i ze wszystkich sił twoich, a przykazania, które ci dziś daję, niech będą w twoim sercu.

W pierwszym paragrafie Rzymian widzimy, jak Paweł odwołuje się do misji powoływania WSZYSTKICH narodów ku posłuszeństwu Słowu Bożemu. Czyli Paweł rozpoczyna swój list od poruszenia głównego tematu, który popularnie jest zwany Wielkim Posłannictwem Jaszua. Mamy uczyć wszystkie narody, wszystkiego, co On nam przykazał...

Mat 28:19-20

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata.

Oczywiście nasz Mesjasz praktykował i nauczał tylko Słowa Bożego; i jeśli jest jakaś wątpliwość, co to oznaczało dla Mesjasza, to pamiętajcie, Nowy Testament nie został jeszcze napisany, a gdy był już pisany, to musiał zgadzać się ze Starym Testamentem, nie zaprzeczać mu. Więcej na ten temat znajdziecie w nauczaniu „[Test na Mesjasza](#)”, które to nauczanie powinno być już znane większości naszym słuchaczom. Według samego Boga, Bóg NIGDY nie pošle proroka, który mówiłby coś przeczącego temu, co napisał Mojżesz. Idźmy dalej...

Rzym 1:7

Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym:
Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana, Jaszua, Mesjasza.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, Paweł napisał to tym WSZYSTKIM w Rzymie, którzy są w wierze. To dotyczy Żydów i nie-Żydów, pogan nie z Izraela oraz zagubione owce z pogan. Jeśli was to interesuje, to zapraszamy do naszego nauczania pt. ['Zagubione Owce'](#) na TestEverything.net.

Rzym 1:8-17

Najpierw dziękuję mojemu Bogu przez Jaszua, Mesjasza, za was wszystkich, że wasza wiara słynie na cały świat. Bóg bowiem, któremu służę w moim duchu w ewangelii jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie czynię wzmiankę o was w moich modlitwach; Zawsze prosząc, żeby wreszcie kiedyś udało mi się za wolą Bożą odbyć podróż do was. Pragnę bowiem zobaczyć was, abym wam mógł udzielić jakiegoś daru duchowego dla waszego utwierdzenia; To znaczy, abyśmy się wzajemnie pocieszyli obopólną wiarą, waszą i moją. A nie chcę, abyście i wy, bracia, nie wiedzieli, że często zamierzałem przybyć do was (ale byłem dotąd zatrzymywany), abym miał jakiś owoc zarówno wśród was, jak i wśród innych pogan. Jestem dłużnikiem zarówno Greków, jak i barbarzyńców, zarówno mądrych, jak i niemądrych; Tak że na ile mogę, jestem gotowy i wam, którzy jesteście w Rzymie, głosić ewangelię. Nie wstydzę się bowiem ewangelii Chrystusa, ponieważ jest [ona] mocą Boga ku zbawieniu dla każdego, kto uwierzy, najpierw Żyda, [potem] i Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boga z wiary w wiarę, jak jest napisane: Sprawiedliwy będzie żył z wiary.

Paweł zaczyna tu objaśniać i pokazywać, czym jest, omawiane wcześniej, 'posłuszeństwo wiary'. Używa słowa 'sprawiedliwość', odnoszącą się do wiary, a potem cytuje proroków. W tym momencie Paweł wyjaśnia, że Boża sprawiedliwość objawia się naszą wiarą, która przywodzi również innych do wiary... gdyż sprawiedliwi to ci, którzy żyją wiarą. Czyli według Pawła i proroka Habakuka, wiara to sposób życia. Jest to sposób na życie. Jest to sposób bycia i sposób zachowania. Wiara to nie filozofia lub zwykłe przekonanie. Zamiast tego, jest to absolutna prawda, która staje się naszym sposobem życia. Jest to prawda, która nami rządzi, naszymi myślami, naszymi czynami. Czynimy to, co wierzymy, że jest prawdą. Innymi słowy, jeśli Boże Słowo jest prawdą, to wtedy Boże Słowo wykonujemy. To jest ta sprawiedliwość z wiary, którą żyjemy. Gdy słowo 'sprawiedliwość' sprawdzimy w konkordancji biblijnej, to dowiemy się, że słowo 'sprawiedliwość' oznacza po prostu 'chodzenie w prawych drogach Bożych'. Te 'prawe drogi' nie są subiektywne, wymyślone przez ciebie lub mnie, albo jakiegokolwiek człowieka. Prawe drogi to drogi opisane w Słowie Bożym lub po hebrajsku w Torze, w Bożych Instrukcjach. Więcej na temat sprawiedliwości znajdziecie w nauczaniu 119 Ministries pt. „[Hunger](#)” (Głód). Jest to teraz bardzo, bardzo, bardzo istotne. Jesteśmy dopiero w 1 rozdziale. A ta definicja sprawiedliwości, jaką podaje tu Paweł, pojawi się znowu w rozdziale 10, czyli za jakąś godzinę w tym nauczaniu wideo. Pamiętajcie, proszę, jak Paweł definiuje sprawiedliwość. Po tym, jak Paweł definiuje sprawiedliwość i wiarę, jako właściwą drogę do życia... Paweł następnie przedstawia przeciwieństwo, czyli niewłaściwe drogi życia. Pamiętajcie, Paweł pisze do Rzymu, który przyzwyczał się do wszelkiego rodzaju niebiblijnych zachowań, jakich nasz Stwórca nie cierpi. Zaczyna opisywać niektóre typowe cechy Rzymian, próbując zilustrować, jak wygląda niesprawiedliwość. Używa kontrastu sprawiedliwego, który żyje wiarą, który chodzi w pełni Bożego Słowa.

Rzym 1:18-32

Gniew Boży bowiem objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy zatrzymują prawdę w niesprawiedliwości.

Paweł stosuje przeciwieństwo. Są ci, w wierze, powołani do posłuszeństwa, oraz ci, którzy nie są w wierze, czynią niesprawiedliwość, wbrew prawdzie. A jak Boże Słowo definiuje prawdę?

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Dwie rzeczy, spójrzcie tu na relację między sprawiedliwością a Bożym Prawem, oraz słowem 'prawda'. Hebrajskie słowo tutaj to 'emet', oznacza ono prawdę. Istnieją tłumaczenia Biblii, które zmieniają to hebrajskie słowo 'emet', oznaczające prawdę, na inne słowo. Prawo jest prawdą. Czytajmy dalej.

Rzym 1:18-32

Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. To bowiem, co niewidzialne, to znaczy jego wieczna moc i bóstwo, są widzialne od stworzenia świata przez to, co stworzone, po to, aby oni byli bez wymówki. Dlatego że poznawszy Boga, nie chwalili [go] jako Boga ani [mu] nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmiło się ich bezrozumne serce. Podając się za mądrych, zgłupieli; i zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo obrazu zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych [zwierząt] i gadów. Dlatego też Bóg wydał ich nieczystości przez pożądliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała między sobą. Oni to zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyli [jemu] raczej niż Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. Dlatego wydał ich Bóg haniebnym namiętnościami, gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współzycie na przeciwne naturze. Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współzycie z kobietą, zapalali w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę. A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga, wydał ich Bóg [na pastwę] wypaczonego umysłu, aby robili to, co nie wypada; Będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem, przewrotnością, chciwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów; Plotkarze, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złych rzeczy, nieposłuszni rodzicom; bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości, nieprzejednani [i] bez miłosierdzia. Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie [rzeczy], są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

Paweł wygłosił tu imponującą, barwną tyradę, oferując nam mnóstwo przykładów opisujących sprawiedliwość. Zauważcie, jak wcześniej Paweł zdefiniował sprawiedliwość jako sposób życia, jako sposób czynienia właściwych dróg. Podobnie tutaj Paweł definiuje niesprawiedliwość jako łamanie Tory albo życie w przeciwieństwie do Słowa Bożego, które Psalm 119 nazywa prawdą. Może to dobry moment, by znowu przeczytać cały Psalm 119, byście dostrzegli perspektywę, jaką Mesjasz i Paweł mieli na Torę, czyli na Boże Prawo. W ostatnim, czytany werset, Paweł mówi, że są ludzie, którzy znają drogi sprawiedliwości, jednak praktykują drogi sprzeczne z Bożą Torą. Na dodatek pozwalają innym, którzy nie znają lub nie mają Prawa, by trwali w nieprawości... po czym Paweł oznajmia, że kara spadnie na obie grupy.

Rzym 2:12-13

Bo ci, którzy bez prawa zgrzeszyli, bez prawa też zginą, a ci, którzy w prawie zgrzeszyli, przez prawo będą sądzeni; Gdyż nie słuchacze Prawa [są] sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają Prawo, będą usprawiedliwieni.

Zauważyliście? Chociaż jesteśmy zbawieni przez łaskę, to ci, którzy wykonują Prawo, będą usprawiedliwieni i będą sprawiedliwymi przed Bogiem; nie z powodu swoich uczynków lub

dlatego, że doskonale przestrzegali bądź przestrzegają Boże Prawo – niech to jest jasne – ale dlatego, że uwierzyli, że Słowo Boże jest prawdą i dlatego chcą wykonywać Boże Prawo. Jeśli uważasz, że jest tu konflikt między uczynkami a łaską albo że czynienie Bożego Prawa unieważnia łaskę, to nie zrozumiałeś tego, co zostało powiedziane. Jak może być sprawiedliwe to, że ci, którzy nie mają Prawa, poganie, będą sądzeni przez Boże Prawo? Paweł wyjaśnia, że wszyscy ludzie znają podstawowe zasady, wypisane z natury na naszych sercach, objawiające naturę Boga oraz to, że nie żyliśmy zgodnie z nimi.

Rzym 2:14-16

Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa, z natury czynią to, co jest w prawie, oni, nie mając prawa, sami dla siebie są prawem. Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca, za poświadczeniem ich sumienia i myśli wzajemnie się oskarżających lub też usprawiedliwiających; w dniu, w którym Bóg przez Jaszua, Mesjasza będzie sądził skryte sprawy ludzkie według mojej ewangelii.

Powiedziawszy to, Paweł wraca do tych, którzy mają Prawo, ale go nie przestrzegają. Czyli do faryzeuszów i saduceuszów. Pamiętajcie, co Jaszua mówił o tym, jak faryzeusze traktowali Boże Prawo?

Marek 7:8-13

Wy bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej, Mówił im też: Całkowicie znosicie przykazanie Boże, aby zachować swoją tradycję. Mojżesz bowiem powiedział: Czcij swego ojca i swoją matkę, oraz: Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech poniesie śmierć. Ale wy mówicie: Jeśli człowiek powie ojcu albo matce: To, co powinieneś otrzymać ode mnie jako pomoc, to Korban, to znaczy dar przeznaczony dla Boga, i nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla swego ojca albo matki; Wniwecz obracając słowo Boże przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

Jan 7:19

Czy Mojżesz nie dał wam Prawa? A żaden z was nie przestrzega Prawa.

Podobnie jak faryzeusze i saduceusze stwarzali problemy dla Jaszua, tak samo czynili to dalej wobec Pawła oraz pogan, przychodzących do wiary.

Rzym 2:17-20

Oto ty się nazywasz Żydem, polegasz na prawie, chlubisz się Bogiem; znasz [jego] wolę, rozpoznajesz [to, co] lepsze, będąc pouczony przez prawo; I uważasz się za przewodnika ślepych, za światłość tych, którzy są w ciemności; Wychowawcę bezrozumnych, nauczyciela niemowląt, mając w prawie kształt wiedzy i prawdy.

Zwracając się do tego typu Żydów, zauważcie, jak Paweł mówi, że Prawo to Jego wola, jest czymś doskonałym, jest przewodnikiem dla ślepych, światłością dla ludzi w ciemności, że Prawo jest poznaniem i prawdą. To nie brzmi tak, jakby Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu...

Rzym 2:21-24

Ty więc, który uczysz drugiego, samego siebie nie uczysz? Ty, który głosisz, że nie wolno kraść, kradniesz? Ty, który mówisz, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Ty, który się brzydzisz bożkami, okradasz świątynię? Ty, który się chlubisz prawem, przez przekraczanie prawa znieważasz Boga? Ponieważ z waszego powodu, jak jest napisane, poganie bluźnią imieniu Boga.

Zauważcie w wersecie 23, że łamanie Bożego Prawa znieważa Boga. Boże Prawo, o jakim tu mówi, może być tylko tym Prawem, jakie Żydzi w I wieku uznawali za Boże Prawo... czyli Tora, gdyż zwraca się do Żydów... tych, którzy uczą innych. Zauważcie też, że ponieważ Żydzi tak czynili, Boże Prawo stało się bluźnierstwem dla pogan. Czyli co? To, że Boże Prawo było też przeznaczone dla pogan, lecz poganie nie przyjmowali go, ponieważ Żydzi wykrzywiali jego przeznaczenie i to, jak go praktykować. Przechodzimy już, gdzie zaczyna robić zamieszanie... W tej części listu Paweł zwraca się do nauczycieli Prawa. Głównym problemem, z jakim Paweł zwraca się w Rzymian do nauczycieli Prawa, dotyczy nawróconych z pogan i tego, czy przestrzeganie Tory powinno być od nich wymagane na samym początku ich kroczenia w wierze. Widzieliśmy to wcześniej w Rzymian, gdzie omawiane było posłuszeństwo wierze, i to, jak sprawiedliwy z wiary żyć będzie... że to nie słuchacze Prawa będą usprawiedliwieni, ale ci, którzy czynią Boże Prawo, będą usprawiedliwieni. Paweł wie, że nawróceni poganie będą słyszeć Torę w każdy Szabat, i wie też, że nauczyciele Prawa będą pomagać nawróconym, by go zrozumieć i praktykować sprawiedliwość, jaką Paweł opisał w pierwszych dwóch rozdziałach. Paweł tłumaczy również tym, którzy znają Prawo i go nauczają, że ich zachowanie musi być nieskazitelne, że muszą być dobrym przykładem, uważając, by czynić to, co sami nauczają. Wszystko to już czytaliśmy. Teraz Paweł zaczyna mówić o obrzezaniu. Wielu rozumie tą część tak, że Paweł wierzy już tylko w obrzezanie serca, a w fizyczne już nie. A przecież obrzezanie serca zawsze było ważne. Paweł nie uczy niczego nowego. Obrzezanie duchowe nigdy nie zastąpiło fizycznego obrzezania. Jest wręcz odwrotnie. Obrzezane serce zawsze oznaczało serce, które jest chętne i pragnie podążać za Torą... obrzezane serce to pragnienie, by być posłusznym wierze. Fizyczne obrzezanie jest zewnętrznym znakiem tego wewnętrznego obrzezania.

5 Mojż. 10:16

[Poddajcie tedy obrzezaniu wasze serca i niech już nie będą takie twarde wasze karki.](#)

Ci, którzy są uparci i twardego karku, odmawiają naśladowania i pójścia za Słowem Bożym, gdyż im się nie chce. Czytając następny wersec, pamiętajcie, że Jan 5:3 głosi, iż miłowanie Boga, to wykonywanie Jego przykazań.

5 Mojż. 30:6

[Jahwe, twój Bóg, dokona obrzezania twojego serca oraz serc twoich potomków, żebyś kochał Jahwe, twój Boga, z całego twego serca i z całej twojej duszy, abyś mógł żyć.](#)

Obrzezka serca zawsze była przykazaniem, dostarczoną nam w tym samym pakiecie, co fizyczna obrzezka. Czytajmy dalej Rzymian i zobaczmy, co Paweł uczy na temat obrzezania.

Rzym 2:25-29

[Obrzezanie bowiem jest pożyteczne, jeśli wypełniasz prawo, ale jeśli przekraczasz prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzezaniem. Jeśli więc nieobrzezany przestrzega przepisów prawa, czyż jego nieobrzezanie nie będzie uznane za obrzezanie? I ten, który jest nieobrzezany z natury, a wypełnia prawo, osądzi ciebie, który mając literę i obrzezanie, przekraczasz prawo. Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest \[Żydem\] na zewnątrz, ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele. Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz, a obrzezanie jest sprawą serca, w duchu, nie w literze, którego chwała nie \[pochodzi\] od ludzi, lecz od Boga.](#)

Paweł mówi, że obrzezanie jest pożyteczne, jeśli wypełniasz Prawo, czyli obrzezanie jest pożyteczne, ale tylko, gdy przestrzegasz Tory. To ma sens, gdyż obrzezanie reprezentuje twoją chęć do przestrzegania Tory. Jednym z największych problemów było to, kiedy nawrócony powinien

obrzezać ciało, by przyjąć znak wiary, jaki miał Abraham. Skoro nawróceni są także potomstwem Abrahama, to w końcu powinni też mieć znak sprawiedliwości. Gdy nawróceni słuchają Tory, a nauczyciele Prawa pomagają im go zrozumieć, nawróceni będą chcieli mieć obrzezanie, jakie powinni mieć potomkowie Abrahama. Tak więc wydaje się, że Paweł próbuje złagodzić nauczycielom ten problem. Tu nie chodzi o to, czy Paweł powiedział, że fizyczne obrzezanie się nie liczy, bo to by było przeciwne Pismu, skoro obrzezanie jest przykazaniem na wieki. Mając obrzeżane serce oraz dar Ducha mają pomagać nam, by gorliwie wypełniać Torę, nauczyciele Prawa nie muszą martwić się o natychmiastowe obrzezanie ciała, gdyż nawróceni, z obrzeżanym sercem, oraz Duch, będą chcieli zostać fizycznie obrzeżani, gdy będą wzrastać w wierze. Podobnie jak Abraham, wierzący mogą mieć wiarę, nie mając obrzeżania ciała, i podobnie jak Abraham – ze względu na swoją wiarę, otrzymają oni znak obrzeżania – pieczęć sprawiedliwości z wiary, którą mieli, będąc nieobrzeżani. Jak i u Żydów, jeśli nawrócony jest obrzeżany, a nie przestrzega Tory, to jego zewnętrzne obrzezanie go nie zbawi. Obrzezanie ma znaczenie tylko, gdy przestrzega Tory. Dla nieobrzeżanych wierzących przestrzeganie tego, co jest w Torze, jest demonstrowaniem ich obrzeżanych serc. U dorosłych wierzących, posłuszeństwo i poznanie Jahwe, powinny poprzedzać akt zewnętrznego obrzeżania. Tak jak Abraham, nawróceni będą uznani za sprawiedliwych, zanim się obrzeżą, ponieważ będą mieć wiarę, jak Abraham miał, by przestrzegać wszystkiego, co nakazał Jahwe. Bądź co bądź Jahwe powiedział, że wybrał Abrahama, bo Abraham Mnie słuchał, przestrzegał Mych poleceń, Moich przykazań, Moich nakazów i Mych praw – 1 Mojż. 26:5.

Jakub 2:22-24

Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie więc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony z uczynków, a nie tylko z wiary.

To chodzi o to, by nasza wiara przemieniała nas od wewnątrz na zewnątrz, nie odwrotnie. Potrzebujemy Ducha oraz pragnienia, by naśladować Torę, albo całe Boże Słowo. Dopiero później, gdy będziemy uczyć się Słowa Bożego, będziemy praktykować pozostałą część Tory. Czyli nie ma sensu naciskać na nich w celu obrzeżania, gdyż ci, którzy są obrzeżanego serca, rozumieją w swoim studiowaniu Pisma, że obrzezanie ciała jest częścią Tory... jest częścią posłuszeństwa wierze. Posłuszeństwo w obrzeżaniu nastąpi wtedy, gdy ktoś będzie na to gotowy w swojej wierze, tak jak to miało miejsce u Abrahama. Możemy teraz przejść do rozdziału 3, gdzie Paweł jeszcze raz podkreśla wartość obrzeżania tym, którzy mogli nie zrozumieć jego komentarza w rozdziale 2.

Rzym 3:1-2

Na czym więc polega wyższość Żyda? Albo jaki jest pożytek z obrzeżania? Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim [ten], że im zostały powierzone orzeczenia Boże.

Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, Paweł mówi tu wyraźnie, że obrzezanie ma wartość. Żydzi i podobnie jak inni dzisiaj mogli przyjąć jego wcześniejszą wypowiedź, gdzie skupiał się najpierw na obrzeżaniu serca, że obrzezanie ciała nie ma żadnej wartości. By skorygować ewentualną nieścisłość, która ma miejsce i dzisiaj, Paweł natychmiast wyjaśnia, że obrzezanie ciała nie tylko ma wartość, będąc częścią Tory, ale że cała Tora, czyli wypowiedzi Boga, wciąż mają wartość... że posiadanie całej Tory, znajomość całej Tory i wykonywanie całej Tory jest PRZEWAGĄ, jakiej nie mają poganie, gdyż wciąż się tego muszą uczyć. Powtarzam, znajomość i praktykowanie całej Tory to PRZEWAGA, a nie niekorzyść, czy coś złego. Paweł po prostu mówi, że Żydom zostały powierzone przekazy od Boga, które zwą się Tora. Zobaczcie nasze nauczanie „[Wypowiedzi Boga](#)” na ten temat. Ponieważ Żydom została powierzona Tora, którą oni praktykują, ich obrzezanie miało miejsce 8 dnia po narodzinach. Tak się nie ma z poganami, którzy są obrzezywani na wzór dostarczony przez Abrahama... jako dorośli. Tu chodzi o podkreślenie wcześniejszej myśli Pawła. Żydzi nie mogą oczekiwać od pogan natychmiastowego złapania i wykonywania w posłuszeństwie

całego Bożego Słowa... gdyż studiowanie i nauka tych rzeczy wymaga czasu. Żydzi byli wychowywani w Torze przez całe swe życie. A poganie nie. Tę różnicę trzeba przyjąć i szanować. Ten sam problem widzimy w Dz. Ap. 15. Do tej pory powinniście byli obejrzeć już nauczanie związane z Dz. Ap. 15. Naprawdę, we wszystkich listach Pawła widzimy ten sam ciąg problemów i związane z tym kontekstu. Idziemy dalej.

Rzym 3:3-8

Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga? Nie daj Boże! Przeciwnie, niech Bóg będzie prawdziwy, a każdy człowiek – kłamcą, jak jest napisane: Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy będziesz sądzony. Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga, cóż powiemy? Czyż niesprawiedliwy [jest] Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku). Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić świat? Jeśli bowiem prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku jego chwale, czemuż jeszcze i ja jestem sądzony jako grzesznik? Dlaczego więc nie [mówić] (jak nas szkalują i jak niektórzy twierdzą, że mówimy): Będziemy robić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Ich potępienie jest sprawiedliwe.”

Tutaj Paweł po prostu pokazuje, że ludzie są grzeszni. Choć ludzie są z natury źli, to nasz Stwórca jest doskonały i wierny. Choć grzeszymy, nie ujmujemy wierności naszemu Stwórcy. Gdy grzeszymy, pokazujemy, że Bóg jest dobry. Nasza niesprawiedliwość czyni nawet wyraźniejszym i bardziej oczywistym, jak bardzo Bóg jest sprawiedliwy w swoim charakterze. Paweł argumentował, że niektórzy mogą mówić, iż Bóg jest zły, ponieważ Jego sprawiedliwość objawia się poprzez naszą niesprawiedliwość oraz to, że On wciąż nas karze za naszą niesprawiedliwość. Niekiedy mogą twierdzić, że skoro dobre jest to, że nasze grzechy ukazują doskonałość naszego Stwórcy – co jest dobre – to dlaczego nie mielibyśmy grzeszyć przez cały czas? A jeśli nasza niesprawiedliwość jest dobra, bo pokazuje Bożą sprawiedliwość, to dlaczego Bóg potępi nas za naszą niesprawiedliwość? Może wydawać się to chaotyczne, ale Paweł mówi, że tak naprawdę ma to sens. Jednak Paweł tu rozróżnia. Fakt, że nasza niesprawiedliwość, czyli chęć łamania Bożego Prawa, objawia Bożą sprawiedliwość, czyli to, że Bóg pragnie czynić to, co jest właściwe, według Jego doskonałego Słowa – powinno to służyć ważniejszej funkcji. Gdy nasza sprawiedliwość nam się unaoczni, w porównaniu z Bożą sprawiedliwością, wtedy powinniśmy zaprzęgnąć Bożej sprawiedliwości, czyli Jego doskonałej Tory.

Rzym 3:9-20

Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzechem; jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, ani jednego; Nie ma rozumnego i nie ma [nikogo], kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma [nikogo], kto by czynił dobro, nie ma ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, zdradzają swymi językami, jad zmija pod ich wargami, ich usta pełne są przeklinania i goryczy; Ich nogi są szybkie do rozlewu krwi; Zniszczenie i nędza na ich drogach; A drogi pokoju nie poznali. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami. A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga. Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu.

Niekiedy będą tu mówić, że nie ma nikogo sprawiedliwego. To jest prawdą, ale musimy spojrzeć na kontekst. Istnieją sprawiedliwi. Ci, którzy pragną iść za Bożym Prawem, są uważani przez Boga za sprawiedliwych. Na przykład:

Łuk 1:5-6

Za dni Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany Abiasza. Miał on za żonę [jedną] z córek Aarona, której na imię było Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi w oczach Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i nakazów Jahwe.

Jednakże ci, którzy nie szukają Boga, którzy swym językiem zwodzą i przeklinają, i kroczą złą ścieżką, którzy nie znają drogi pokoju i nie mają bojaźni Boga przed oczami, to ci, którzy są niesprawiedliwi. Według Pawła to oni są tymi „pod Prawem”. Będą oni odpowiadać przed Bogiem i w swoich ustach nie znajdą żadnej obrony, gdy będą sądzeni. *A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga.* Oni nie są ludźmi, którzy pragną podążać według Bożego Prawa. W rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. A to oznacza, że ci, którzy NIE chcą iść według Bożego Prawa, są tymi, którzy są POD Bożym Prawem. Czasem ludzie tu mieszają, myśląc, że to ci, którzy idą za Bożym Prawem, są pod Bożym Prawem. Więcej o tym później. Przeczytajmy jeszcze raz wersety 9-20.

Rzym 3:9-20

Cóż więc? Czy my, Żydzi, przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzechem; jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, ani jednego; Nie ma rozumnego i nie ma [nikogo], kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma [nikogo], kto by czynił dobro, nie ma ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, zdradzają swymi językami, jad zmij pod ich wargami. Ich usta pełne są przeklinania i goryczy; Ich nogi są szybkie do rozlewu krwi; Zniszczenie i nędza na ich drogach; A drogi pokoju nie poznali. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami. A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga. Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu.

Według Prawa bycie 'pod Prawem' nie jest równe temu, czy powinniśmy lub nie, podążać według Bożego Prawa. Bycie 'pod Prawem' jest równe temu, że ci, którzy zgrzeszyli lub poszli za Prawem Grzechu – czym zasługują na śmierć – i dlatego znajdują się pod Prawem Grzechu i Śmierci. To może być trochę dezorientujące w tym momencie, zwłaszcza dla tych, którzy nie obejrżeli części 4 Paradoксу Pawła, nim przeszli do części 5. Jeśli pamiętacie, Paweł omawia kilka różnych praw w swoim nauczaniu. Tak naprawdę wymienia co najmniej 7.

1. Boże Prawo.
2. Prawo Grzechu.
3. Prawo Grzechu i Śmierci.
4. Prawo Ducha Życia.
5. Prawo Wiary.
6. Prawo Sprawiedliwości.
7. Prawo Chrystusa.

Tak więc wśród tych siedmiu praw, jakie wymienia Paweł, to tu, w tym miejscu Paweł wprowadza pojęcie 'Prawa Grzechu'. Prawo Grzechu jest zdefiniowane jako zdolność Bożego Prawa do ujawniania grzechu, znajdującego się w nas, gdyż grzech jest zdefiniowany jako łamanie Bożego Prawa.

Rzym 3:20

Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu.

Na tym etapie wiary nikt nie może być usprawiedliwiony w Jego oczach, gdyż wszyscy zgrzeszyliśmy. Wszystko, co robiliśmy, uważając to za 'dobre', gdyż znajdowało się w Bożym Prawie, nie liczy się na nic, dopóki nie będziemy mieć wiary. Jest ku temu powód. Głównym celem chodzenia w Bożym Prawie jest przynoszenie chwały naszemu Stwórcy. Jeśli będziemy robić cokolwiek z Bożego Prawa, nim będziemy mieć wiarę w naszego Stwórcę, to nie było to dla Niego, lecz dla nas. Czy ma to sens? Jak czynienie dobra może być dla Boga, skoro nie pokładamy w Nim wiary? Czyli czynienie jakiegokolwiek dobra służy tylko nam, byśmy czuli się dobrze, czyniąc dobro. Czy widzicie, jak to działa? My mamy czynić dobro, czyli wykonywać Boże Prawo, by służyć Bogu, nie by czuć się dobrze. W tym momencie nauczania potrzebujemy nieco więcej wyjaśnienia, skąd Paweł to wszystko bierze. Paweł próbuje nauczyć nas procesu wiary i zbawienia. Podsumujemy teraz większość tego, co Paweł uczy na temat tego procesu w Rzymian i zobaczymy, jak to się rozegra w kolejnych rozdziałach. Po pierwsze, oto kilka 'praw' według Pawła, jakie grają rolę w tym procesie...

1. Boże Prawo.
2. Prawo Grzechu.
3. Prawo Grzechu i Śmierci.
4. Prawo Ducha Życia.
5. Prawo Wiary.
6. Prawo Sprawiedliwości.
7. Prawo Chrystusa.

Wyobraź siebie, jako niewierzącego. Nie wiesz nic o Bogu, ale w swym sercu wiesz, że jest coś takiego, jak dobro i zło. Bóg naturalnie wyposażył twoje serce w ogólną wiedzę o Jego charakterze. Wiesz, że na przykład złe jest kogoś zamordować, albo ukraść coś. Możesz nawet uważać siebie za dobrego człowieka, bo nie robisz takich rzeczy. Jednak w pewnym momencie jesteś postawiony przed całym Bożym Prawem, z faktem, że nawet swoim sercem możesz łamać Boże Prawo, fizycznie nie czyniąc nic sprzecznego z Bożym Prawem. Zatem pierwszym krokiem jest usłyszeć Boże Prawo. Potem, kolejnym krokiem jest uświadomienie sobie, że zgrzeszyłeś, łamiąc Boże Prawo. Jest to zwane 'Prawem Grzechu'. Paweł wprowadza to tutaj:

Rzym 3:20

[Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu."](#)

Wiedźcie, że zdajemy sobie sprawę, że nie użył tu określenia 'prawo grzechu'... ale robi to później, więc cierpliwości. Wtedy uświadamiasz sobie, że jesteś winny, i Bóg jest sprawiedliwszy niż ty i że na sądzie zostaniesz uznany winnym za łamanie Jego Prawa. Zgodnie ze Słowem Bożym, zasługujemy za to na śmierć. Bóg przyrzekł nam, że poniesiemy śmierć, a Bóg musi być wierny Swojemu Słowu. Dlatego Paweł powiedział wcześniej:

Rzym 3:3

[Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga?](#)

Tutaj zaczyna robić się interesująco. Do tej pory wszystko, co ktoś zrobił, to dowiedział się, jak w świetle Bożego Prawa, jest winny przed Bogiem, i nieważne, jakich uczynków wcześniej dokonał, wszyscy zgrzeszyli. Wiemy, że kontekstem Rzym 3:9-20 są ci, którzy nie przyszli jeszcze do wiary. Czytamy: Nie ma sprawiedliwego ani jednego; nie ma rozumnego. Ci, którzy nie są sprawiedliwi, uważani są za takich, którzy nie są z wiary. Wiemy o tym, gdyż, kiedy ktoś już jest w wierze, to jest uważany przez Boga za sprawiedliwego.

1 Mojż. 6:9

[To są dzieje rodu Noego: Noe był człowiekiem sprawiedliwym i doskonałym w swoich czasach. I Noe chodził z Bogiem.](#)

1 Mojż. 15:6

I [Abraham] uwierzył Jahwe, i poczytano mu to za sprawiedliwość.

1 Mojż.18:23

I Abraham zbliżył się, i powiedział: Czy wytracisz sprawiedliwego razem z niegodziwym?

Łuk 1:6

Oboje byli sprawiedliwi w oczach Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i nakazów Jahwe.

Mat 25:46

I pójdą ci na męki wieczne, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Kiedy uświadomimy sobie, że wszyscy jesteśmy w grzechu i że wszyscy zawiniliśmy, kolejnym krokiem jest wejście w wiarę, że Boże Słowo i Boże obietnice są prawdą. Czyli Bożą sprawiedliwość zobrazowała się poprzez uświadomienie sobie naszej grzeszności. Widzimy też teraz Bożą sprawiedliwość poza grzechem, czyli łamaniem Bożego Prawa, dostrzegamy Bożą sprawiedliwość poprzez naszego Mesjasza, Jaszua. O tym Paweł mówi w następnej kolejności.

Rzym 3:21-31

Lecz teraz, bez prawa, została objawiona sprawiedliwość Boga, poświadczona przez prawo i proroków. [Jest to] sprawiedliwość Boga przez wiarę Jaszua, Mesjasza dla wszystkich i na wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga; A zostają usprawiedliwieni darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które [jest] w Jaszua, Mesjaszu. Jego to Bóg ustanowił prześlaniem przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów; Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jaszua.

Tak więc dzięki dziełu Jaszua jesteśmy usprawiedliwieni ku zbawieniu, i mamy przebaczone stare grzechy. Nasze uczynki są wyłączone, jako środek zbawienia. Nasze uczynki nie służą do celu zbawienia. Służą innemu celowi i Paweł omówi to później. Na razie Paweł chce jasno pokazać, że nasze uczynki w Prawie nie są tym samym, co uczynki Jaszua w Prawie. Jego uczynki zapewniły nam zbawienie. Nasze posłuszeństwo Prawu służy innemu celowi, a nie zbawieniu.

Rzym 3:21-31

Gdzież więc jest [powód do] chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa. Czy Bóg [jest] jedynie [Bogiem] Żydów? Czy też nie pogan? Istotnie, i pogan; Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę. Czy więc obalamy prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy prawo.

Paweł wykazał tu kilka rzeczy:

1. Nasze posłuszeństwo nie jest do zbawienia, lecz jest wynikiem naszej wiary. Wierzmy, że Boże Słowo jest prawdą i to jest nasza wiara. Ponieważ wierzymy, że Boże Słowo jest prawdą, zatem czynimy je, lub jesteśmy posłuszni temu, co wierzymy, że jest prawdą. To jest właśnie takie proste.

2. Paweł stwierdza także, że Bóg jest Bogiem pogan i Żydów. To oznacza, że Bóg nie rozdziela jednego typu posłuszeństwa Prawu dla Żydów i drugiego prawa dla pogan. To byłoby

głupie. Traktuje nas wszystkich równo i wszyscy mamy zapewnione błogosławieństwo oraz wolność za naśladowanie tego samego, doskonałego Prawa. Omówiliśmy to wcześniej w serii Paradoks Pawła.

3. I najważniejsze. Paweł chce, by to było bardzo, bardzo jasne... to, że nasze posłuszeństwo w wierze nie ma nic wspólnego ze zbawieniem, nie oznacza to, że odrzucamy Boże Prawo. Boże Prawo jest WCIĄŻ NIETKNIĘTE. Mamy utwierdzać i przestrzegać Boże Prawo. To zatacza pełne koło do faktu, jakim Paweł rozpoczął ten list, stwierdzając, że Boża łaska wprowadza nas w posłuszeństwo wierze. Powiedziawszy to wszystko... przeczytajmy to ponownie.

Rzym 3:27-31

Gdzież więc jest [powód do] chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa. Czy Bóg [jest] jedynie [Bogiem] Żydów? Czy też nie pogan? Istotnie, i pogan; Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę. Czy więc obalamy prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, **UTWIERDZAMY PRAWO!**

Przechodzimy do rozdziału 4. Paweł używa Abrahama, by ukazać swoją myśl, albowiem uważa się Abrahama za sprawiedliwego z powodu swojej wiary.

1 Mojż. 15:6

I uwierzył Jahwe, i poczytano mu to za sprawiedliwość.

Tu Paweł omawia to... Paweł pisze, że Abraham uwierzył i ugruntował swoją wiarę, i został uznany za sprawiedliwego, zanim jeszcze wykonał Boże Prawo.

Rzym 4:1-5

Cóż więc powiemy, co zyskał Abraham, nasz ojciec, według ciała? Jeśli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma się czym chlubić, ale nie przed Bogiem. Cóż bowiem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A temu, kto pracuje, zapłata nie jest uznana za łaskę, ale za należność. Temu zaś, kto nie pracuje, lecz wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara zostaje poczytana za sprawiedliwość.

Ale to nie oznacza, że Abraham powstrzymywał się od bycia posłusznym Bożemu Prawu.

1 Mojż. 26:5

Dlatego że Abraham posłuchał mego głosu i strzegł mego nakazu, moich przykazań, moich ustaw i moich praw.

Potem Paweł przywołuje inny przykład, przykład Dawida... by pokazać, że będąc w wierze, przebaczenie jest dla wszystkich... dla każdego, kto uwierzy... po czym znowu omawia przykład Abrahama... czyni to wszystko, by pokazać, że fajnie jest, gdy poganie przychodzą do wiary, a także, by pokazać, że jest w porządku, gdy występuje opóźnienie w ich rozumieniu posłuszeństwa ku obrzezaniu, gdy oni przychodzą do wiary... tak, jak było z Abrahamem...

Rzym 4:6-12

Tak i Dawid mówi, że błogosławiony jest człowiek, któremu Bóg przypisze sprawiedliwość bez uczynków: Błogosławieni, których nieprawości [są] przebaczone i których grzechy są zakryte. Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczyta grzechu. Czy więc to błogosławieństwo [dotyczy] tylko obrzezanych, czy też nieobrzezanych? Mówimy przecież, że wiara została Abrahamowi poczytana za sprawiedliwość. Jakże

więc została mu poczytana? Gdy był obrzezany czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale przed obrzezaniem. I przyjął znak obrzezania jako pieczęć sprawiedliwości wiary, którą miał przed obrzezaniem, po to, aby był ojcem wszystkich nieobrzezanych wierzących, aby im też poczytana była sprawiedliwość; I [aby był] ojcem obrzezania, nie tylko tych, którzy są obrzezani, ale też tych, którzy chodzą śladami wiary naszego ojca Abrahama, którą miał przed obrzezaniem.

Pamiętajcie jednak, że zaledwie chwilę temu Paweł powiedział, że mamy utwierdzać Boże Prawo, którego częścią jest obrzezanie. Sednem Pawła jest to, że posłuszeństwo nie jest tym, co zapewnia nam prawo do zbawienia... bo to wiara jest tym, co daje nam obietnicę zbawienia... taka jest myśl Pawła... ale nie mieszajcie tego z pomysłem, że w ogóle nie musimy przestrzegać Bożego Prawa... Paweł po prostu wymienia powody, dla jakich powinniśmy przestrzegać Bożego Prawa, a dokładniej, do czego przestrzeganie Prawa nie jest przeznaczone... ono nie ma nam dać zbawienia. Co wyjaśnia poniżej.

Rzym 4:13-15

Obietnica bowiem, że ma być dziedzicem świata, [nie została dana] Abrahamowi czy jego potomstwu przez prawo, ale przez sprawiedliwość wiary. Jeśli bowiem dziedzicami [są] ci, którzy [są] z prawa, [to] wiara stała się daremna i obietnica obróciła się wniwecz. Gdyż prawo sprowadza gniew, bo gdzie nie ma prawa, [tam] nie ma przestępstwa.

Sednem wypowiedzi Pawła jest to, że jeśli obietnice Abrahama miałyby być spełnione przez to, że przestrzegał Bożego Prawa, to nie byłoby to z wiary; bo obietnica była zbudowana na wierze. Paweł wysuwa tu kolejny interesujący wniosek. *Gdyż prawo sprowadza gniew, bo gdzie nie ma prawa, [tam] nie ma przestępstwa.* Prawo sprowadza gniew, ponieważ my wszyscy zgrzeszyliśmy. Pamiętajcie Prawo Grzechu i Śmierci? Wszyscy zgrzeszyliśmy i dlatego zasługujemy na gniew śmierci. To jednak nie znaczy, że pozbywamy się Prawa, ponieważ drugi punkt Pawła jest taki, że jeśli pozbędziemy się Prawa, w takim razie nie ma grzechu, gdyż grzech jest zdefiniowany przez Prawo. *...bo gdzie nie ma prawa, [tam] nie ma przestępstwa.* Czyli wiemy, że Boże Prawo wciąż stoi, ponieważ grzech wciąż istnieje, a grzech jest zdefiniowany przez Boże Prawo. Potem Paweł kontynuuje temat, jak Boże obietnice oparte lub zbudowane są na wierze.

Rzym 4:16-25

Tak więc [dziedzictwo jest] z wiary, aby było z łaski [i] żeby obietnica była niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla tego, które opiera się na prawie, ale i dla tego, [które jest] z wiary Abrahama, który jest ojcem nas wszystkich; Jak jest napisane: Ustanowiłem cię ojcem wielu narodów. Przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłych i przywołuje te [rzeczy], których nie ma, tak jakby były. [On] to wbrew nadziei, mając nadzieję, uwierzył, że stanie się ojcem wielu narodów według tego, [co mu] powiedziano: Takie będzie twoje potomstwo. A nie będąc słabym w wierze, nie zważał na swoje już obumarłe ciało – bo miał około stu lat – ani na obumarłe łono Sary. I nie zachwiał się z [powodu] niewiary w obietnicę Boga, ale umocnił się wiarą i oddał chwałę Bogu; Będąc też pewien tego, że to, co [on] obiecał, ma moc też uczynić. Dlatego zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A nie tylko ze względu na niego samego napisano, że zostało mu [to] poczytane; ale i ze względu na nas, którym ma być poczytane, którzy wierzymy w tego, który wskrzesił z martwych Jaszua, naszego Pana; Który został wydany za nasze grzechy i wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Paweł ciągnie ten temat w rozdziale 5.

Rzym 5:1-14

Będąc więc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jaszua, Mesjasza. Dzięki któremu też otrzymaliśmy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Boga. A nie tylko [to], ale chlubimy się też uciskami, wiedząc, że ucisk wyrabia cierpliwość; a cierpliwość – charakter, charakter zaś – nadzieję; a nadzieja nie przynosi wstydu, ponieważ miłość Boga jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych. Choć rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, jednak za dobrego może ktoś odważyć się umrzeć. Lecz Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią, będziemy przez niego ocaleni od gniewu Boga. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie. A nie tylko [to], ale też chlubimy się Bogiem przez naszego Pana Jaszua, Mesjasza, przez którego teraz otrzymaliśmy pojednanie. Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Grzech bowiem był na świecie aż do [nadania] prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa. Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do przestępstwa Adama, który jest obrazem tego, który miał przyjść. Powinniśmy się tu na chwilę zatrzymać. Co Paweł miał na myśli, gdy mówił: Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Grzech bowiem był na świecie aż do [nadania] prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa.

Wszyscy pamiętamy wydarzenia z Edenu... grzech Adama... jego klęskę w strzeżeniu i opiekowaniu się ogrodem, jak mu to było nakazane, i to jak poprzez Ewę i poprzez niego grzech wszedł na świat. Czyli Adamowi została dana Tora albo instrukcje. Poległ w wykonywaniu Bożego Prawa, co zdefiniowane jest jako grzech. Grzech prowadzi do śmierci. Czyli jeszcze raz, rozumiemy już, dlaczego Paweł nazywa ten koncept 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Paweł powiedział też, co jest BARDZO ważne... *Grzech bowiem był na świecie aż do [nadania] prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa.* Wielu wierzy, że Prawo nie było dane aż do Mojżesza. Ono wtedy zostało po prostu spisane. Boże Słowo jest niezmiennie i na wieki. To, co było grzechem, było nim wczoraj, dzisiaj i na wieki. Taki jest punkt Pawła tutaj. A tym punktem jest to, że jeśli grzech istniał przed Mojżeszem, to Boże Prawo też musiało istnieć przed Mojżeszem. Dlaczego? Ponieważ jeśli istnieje grzech, to musi istnieć Prawo. Boże Prawo było po prostu przekazywane ustnie. To stąd Noe już w 1 Mojż. 7 wiedział o zwierzętach czystych i nieczystych. Stąd Kain wiedział, że morderstwo jest złe. To stąd Kain i Abel wiedzieli, kiedy i jakie składać ofiary. Księga Rodzaju nie jest księgą, której celem jest dać nam Boże Prawo. Na to zarezerwowane są inne księgi. Zakładanie, że skoro całe Boże Prawo nie jest w pełni opisane w 1 Mojżeszowej, to zakładanie, że taki był jej cel. A tak nie było... i jak pokazaliśmy, oni już przed Mojżeszem znali Torę. Kontynuujemy... Paweł ciągnie dyskusję o tym, jak dzieło Jaszua zaoferowało nam zbawienie z łaski...

Rzym 5:15-21

Lecz z przestępstwem nie jest tak, jak z darem łaski. Jeśli bowiem przez przestępstwo jednego wielu umarło, tym obficiej spłynęła na wielu łaska Boga dar przez łaskę jednego człowieka, Jaszua, Mesjasza. A z darem nie jest tak, jak z tym, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Wyrok bowiem [jest] z [powodu] jednego

[przestępstwa] ku potępieniu, ale dar łaski z [powodu] wielu przestępstw ku usprawiedliwieniu. Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego śmierć zaczęła królować przez jednego, tym bardziej ci, którzy przyjmują obfitość tej łaski i dar sprawiedliwości, będą królować w życiu przez jednego, Jaszua, Mesjasza. Tak więc, jak przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi [spadł wyrok] ku potępieniu, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi [spłynął dar] ku usprawiedliwieniu [dającemu] życie. Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi. A prawo wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska tym bardziej obfitowała; Aby, jak grzech królował ku śmierci, tak też łaska królowała przez sprawiedliwość ku życiu wiecznemu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana.

Rzym 6:1-4

Cóż więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała? Nie daj Boże! My, którzy umarliśmy dla grzechu, jakże możemy jeszcze w nim żyć? Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jaszua, Mesjasza, w jego śmierci zostaliśmy ochrzczeni? Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci, aby jak Mesjasz został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebyśmy i my postępowali w nowości życia.

Pawła musi chyba cieszyć wykręcanie ludziom mózgów, a tu jest chyba jego najbardziej zwariowane pytanie. Jeśli nasz grzech jest niezbędny do Bożej łaski, a Boża łaska jest dobra, to dlaczego nie jest dobre, byśmy po prostu więcej grzeszyli, po to, by było więcej łaski? Pamiętajcie, że grzech jest zdefiniowany, jako łamanie Bożego Prawa. Paweł stanowczo mówi NIE, NIE powinniśmy grzeszyć. I dla niego mówienie, że nie powinniśmy grzeszyć, jest tym samym, co mówienie, że powinniśmy przestrzegać Bożego Prawa. Odpowiadając na to dalej, Paweł zadaje kolejne, ważne pytanie... jeśli umarliśmy w Mesjaszu, a nasze grzechy umarły z Nim, i uważamy to za dobre, że umarliśmy dla naszego grzechu, to dlaczego mamy chęć grzeszyć dalej? ... żebyśmy i my postępowali w nowości życia. Ta nowość życia, w jakiej mamy chodzić, to Boże Prawo. Prawo znajduje się na drodze życia, którą mamy iść. Przedtem, w naszym starym życiu, jako stary człowiek, chodziliśmy w grzechu. Teraz, w nowym życiu, jako nowy człowiek, mamy chodzić w Bożym Prawie. Stare, to poprzednia droga życia... w grzechu... nowe, to Boże Prawo, Tora... to jest nowa droga życia w wierze. Paweł nie uczy niczego nowego, tylko to, co już jest prawdą.

Przyp 6:23

Bo przykazanie [jest] pochodnią, prawo światłością, a upomnienia do karności są drogą życia;

Paweł wyjaśnia dalej... pokazując, że skoro umarliśmy dla grzechu, to nie zasługujemy już na śmierć... to oczywiście jest przygotowaniem na wniosek Pawła, że nie jesteśmy już pod panowaniem Prawa Grzechu i Śmierci. To wszystko jest teraz procesem, gdyż codziennie dla Niego umieramy... i niestety aż do zmartwychwstania nie uda nam się doskonale przestrzegać Bożego Prawa i w pełni być wolnymi od grzechu... kiedy to nasze nowe ciała będą pragnąć tylko Bożego Prawa, a nie dróg starej natury.

Rzym 6:5-11

Jeśli bowiem zostaliśmy z nim wszczępieni w podobieństwo jego śmierci, to będziemy też [z nim wszczępieni] w podobieństwo zmartwychwstania; Wiedząc o tym, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany razem [z nim], aby ciało grzechu zostało zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi. Kto bowiem umarł, został uwolniony od grzechu. Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim będziemy żyć;

Wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje. i śmierć nad nim więcej nie panuje. a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy uważajcie siebie za martwych dla grzechu, a żywych dla Boga w Jaszua, Mesjaszu, naszym Panu.”

Umarliśmy dla grzechu i naturalną konsekwencją śmierci jest to, że powinniśmy być zainteresowani w niegrzeszeniu już więcej, co z definicji oznacza przestrzeganie Bożego Prawa... lub posłuszeństwo wiary, czym Paweł rozpoczął ten list. Dochodzimy teraz do kolejnego, kontrowersyjnego wersetu dotyczącego nie bycia pod prawem, lecz bycia pod łaską. To jest jeden z najbardziej nierozumianych wersetów Pawła.

Rzym 6:12-14

Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, żebyście [mieli] mu być posłuszni w jego pożądliwościach. I nie oddawajcie waszych członków jako oręża niesprawiedliwości grzechowi, ale oddawajcie samych siebie Bogu jako ożywieni z martwych i wasze członki jako oręż sprawiedliwości Bogu. Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

Zauważcie, że mówi, 'Grzech bowiem nie będzie nad wami panował'. A to oznacza, że w pewnym momencie, grzech panował nad nami. Czyli oznacza to, że kiedyś byliśmy 'pod grzechem'. Ktoś może powiedzieć, że Paweł nie mówi, byśmy nie byli 'pod grzechem', ale byśmy nie byli już 'pod prawem'. I tu najczęściej pojawia się błąd. Chociaż jest to jedno zdanie, zbyt wiele osób popełnia błąd, sądząc, że pierwsza połowa zdania jest o czym innym, a druga też o czym innym. Mnóstwo ludzi zna ten tekst o studiowaniu Biblii... kontekst, kontekst, kontekst. Kontekst jest najważniejszy. Zastanówcie się przez chwilę... to prawo, pod jakim mamy nie być, tak naprawdę łączy się to z tym, aby grzech nie miał nad nami władzy. To prawo, pod jakim mamy nie być, ma coś wspólnego z tym, by nie być pod grzechem. Taki mamy przed sobą kontekst w tym zdaniu. Można pomyśleć, że przecież łatwo na to wpaść, ale strasznie ciężko pokonać czyjeś nastawienie doktrynalne. Pomyślcie... Jeśli Paweł w Rzym 6:14 mówił, byśmy nie byli pod Bożym Prawem, to czy chodziło Pawłowi o to, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem, bo nie jesteśmy pod grzechem? Jeśli to Boże Prawo już nad nami nie panuje, to oznacza to, że Paweł przyrównuje Boże Prawo do bycia grzechem. A czy Boże Prawo jest grzechem? Może myślisz, przecież nikt nie nazwałby Bożego Prawa grzechem, jednakże dokładnie to sugeruje Rzym 6:14, gdy się to czyta... oczywiście, jeśli ktoś ignoruje kontekst... i sądzi, że prawo, o jakim mówi Paweł, to Boże Prawo. *Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod prawem, ale pod łaską.* Przewidując, że pojawi się problem – bo Paweł był często wrywany z kontekstu – stawia dokładnie to samo pytanie w kolejnym rozdziale.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że Prawo to grzech? W żadnym razie! Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie Prawo; bo też o pożądaniu nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

To dzięki Bożemu Prawu mamy definicję grzechu. Biblia informuje nas, że łamanie Bożego Prawa jest grzechem.

1 Jan 3:4

Każdy kto czyni grzech, czyni bezprawie, a grzech jest bezprawiem.

Przypomnijcie sobie, po hebrajsku 'prawo' to instrukcje. Czyli jest to instrukcja, która jest przeciwko Bożemu Prawu. Jeśli chcecie, to podobnie jak Paweł, możecie nazywać te instrukcje lub to prawo, 'Prawem grzechu'. Nasze ciało 'instruuje' nas przeciwko instrukcjom lub Bożej Torze.

Instruuje grzech... Później, w rozdziale 7, omówimy, skąd pochodzą instrukcje grzechu. I dalej... Grzech, czyli łamanie Bożych instrukcji, prowadzi do śmierci. Jest mowa już o tym na początku, i jak wiemy, z tego powodu, Paweł omówił to w poprzednich rozdziałach, co oczywiście daje nam kontekst.

1 Mojż. 2:16

I rozkazał Jahwe Bóg człowiekowi: Możesz jeść do woli z każdego drzewa ogrodu; Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz.

Paweł celowo omawia to samo wcześniej, zanim dotrzemy do 6 rozdziału.

Rzym 5:12

Dlatego jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, za to, że wszyscy zgrzeszyli.

Czyli nasz Stwórca, poprzez 1 Mojżeszową, Pawła oraz inne fragmenty Pisma instruuje nas, że podążanie 'Prawem Grzechu' prowadzi do śmierci. To oczywiście będą kolejne instrukcje lub prawo, jeśli wolicie. Paweł nazywa to 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Nie wymyślamy tego, by wam namieszać. Pokażemy wam w końcowym wniosku Pawła, że jest to główny punkt rozdziałów 6 i 7. Innymi słowy, jeśli za nami nie nadążacie, to cierpliwości, dojdziemy do nauczania Pawła o Prawie Grzechu i Śmierci. To, co chcielibyśmy zaproponować, to że Paweł w Rzym 6:14 wprowadza pojęcie, które zwie się „Prawem Grzechu i Śmierci” i że w szczególności nie mówi tu w tym kontekście o Bożym Prawie. To by oznaczało, że Paweł nie mówi, iż nie jesteśmy pod 'Bożym Prawem', lecz zamiast tego mówi, że nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Chcielibyśmy zaproponować, że kiedy Paweł uczy, że gdy wchodzimy do wiary, śmierć naszego Mesjasza sprawia, że jesteśmy uwolnieni od niewoli grzechu, pozwala nam pokonać śmierć i dlatego... nie jesteśmy już pod prawem grzechu i śmierci, lecz pod łaską. Nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Jeśli jest to dla was naciągane, to sugerujemy, że jakiegokolwiek wątpliwości, by przyjąć takie wyjaśnienie, mogą być wynikiem lat chrześcijańskiego programowania, które sprawiło, że wielu wierzy w to, że Paweł mówi tam, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem... gdyż pokazemy wam, gdzie Paweł wyraźnie o tym mówi, w tym samym kontekście. Jak zauważyliśmy, kontekst jest taki, że nie jesteśmy już pod panowaniem grzechu... i że wiąże się to z prawem, pod jakim już nie jesteśmy. Następnie Paweł wymienia coś, co zwie się 'Prawem Grzechu', które nie tylko różni się od 'Bożego Prawa', ale w rzeczywistości 'Prawo Grzechu' jest przeciwieństwem 'Bożego Prawa'... gdyż Paweł napisał, że grzech to łamanie 'Bożego Prawa'. A jednak wielu wciąż twierdzi, iż w Rzym 6:14 Paweł mówi o 'Bożym Prawie', choć w rzeczywistości Paweł przedstawił nam zupełnie przeciwny kontekst. Proszę zauważyć, że nigdzie w 6 rozdziale Rzymian nie jest wymienione 'Boże Prawo', zatem jesteśmy zmuszeni, by z kontekstu określać dokładnie, o jakim prawie lub instrukcjach mówi Paweł w Rzym 6:14... a to można zrobić TYLKO poprzez badanie najbliższego kontekstu. Tak więc pozwólcie nam na określenie kontekstu Rzym 6:14. Pokazaliśmy już, że prawo, o jakim Paweł mówi, że już pod nim nie jesteśmy, ma coś wspólnego z Prawem Grzechu i jego panowaniem nad nami lub zniewalaniem nas.

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

W tym samym rozdziale Paweł pisze, że śmierć nie panuje już nad Mesjaszem, zatem podobnie jest z nami, żyjemy i śmierć już nad nami nie ma władzy.

Rzym 6:8-9

Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim będziemy żyć; Wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje.

Dlatego zgodnie z kontekstem odnoszącym się do nie bycia 'pod prawem', dowiadujemy się, że i grzech i śmierć nie panują już nad nami. Grzech i śmierć nie mają już nad nami władzy... przynajmniej według kontekstu... Czy sugerujemy, że Paweł nie uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, lecz zamiast tego uczy, iż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”? Tak, dokładnie tak twierdzimy. Może są tacy, którzy zbyt wiele razy słyszeli, że Paweł uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, lecz pod łaską, więc pozwolimy Pawłowi wypowiedzieć się tutaj. Nie popełniajcie błędu, prawo, o jakim mówi Paweł, staje się bardzo, bardzo wyraźne dla tych, którzy czytają dalej, poza werset Rzym 6:14. Paweł podsumowuje ten temat, tak mówiąc kilka wersetów dalej:

Rzym 8:1-2

Dlatego nie ma... (zauważcie, jak używa słowa 'dlatego' na podsumowanie tego wszystkiego) Dlatego nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Mesjaszu, Jaszua. którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, w Jaszua Mesjaszu, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

To powinno mieć teraz więcej sensu. Łaska jest przyjęciem przebaczenia za łamanie Bożego Prawa, co nazywa się grzechem. Grzech prowadzi do śmierci. Zatem bycie pod łaską oznacza, że jesteśmy uwolnieni od niewoli grzechu i od śmierci, która była wynikiem grzechu. I konsekwentnie, nie jesteśmy uwolnieni od „Bożego Prawa”, lecz zamiast tego jesteśmy uwolnieni od „Prawa Grzechu i Śmierci”. Nie miałoby żadnego sensu mówienie, że łaską jest to, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem. Gdyby nie było Bożego Prawa, nie byłoby grzechu, gdyż Prawo Boże podaje definicję grzechu, wtedy nie potrzebowalibyśmy łaski. To właśnie jest sednem Pawła w Rzym 7:7.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że Prawo to grzech? W żadnym razie! Przecież nie poznalibyśmy grzechu, gdyby nie Prawo; bo też o pożądaniu nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

Gdyby nie było Bożego Prawa, nie byłoby grzechu. Gdyby nie było czegoś takiego jak grzech, to w ogóle nie potrzebowalibyśmy łaski. Tak jak uczy nas tego cały Psalm 119, Paweł stwierdza, że Boże Prawo jest potrzebne, by pokazać nam, czym jest grzech i wskazać nam właściwą drogę do kroczenia... by pokazać, że Boże Prawo to wolność i radość! Jeśli więc kontekst ma znaczenie, to wszyscy już powinniśmy rozumieć, że Paweł nigdy nie mówił, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem. Nie możemy powiedzieć, by kiedykolwiek tak nawet pomyślał. Jedyne, co możemy powiedzieć to, że Paweł uczył, iż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”. Prawo Grzechu i Śmierci jest przeciwieństwem Prawa Bożego i Życia. Dokończmy 6 rozdział.

Rzym 6:15

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

Zatem Paweł odpowiada na pytanie, które, jak sądzi, niektórzy mogą zadać. Jeśli w naszej wierze przez łaskę nie grozi już nam kara za nasz grzech, to nie możemy sobie grzeszyć i wszystko będzie w porządku? Paweł mówi, że nie. Mamy nie grzeszyć... 'Nie daj Boże!' – mówi. A jeśli grzech jest łamaniem Bożego Prawa, jak tego uczył wcześniej w Rzymian, to Paweł mówi, że mamy wciąż przestrzegać Bożego Prawa. Paweł wyraźnie mówi, że bycie pod łaską nie jest wymówką do nieprzestrzegania Bożego Prawa.

Rzym 6:15

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

Paweł następnie wyjaśnia to na przykładzie niewoli. Tu chcielibyśmy zaproponować nasze nauczanie na ten temat zatytułowane 'W Niewoli Sprawiedliwości'. Generalnie są dwa rodzaje niewoli albo służymy Bogu, przestrzegając Jego Prawa, co jest niewolą sprawiedliwości, albo służymy grzechowi, łamiąc Jego Prawo, co jest byciem niewolnikiem grzechu. To są nasze dwie możliwości. Nie ma tu nic takiego, że nie musimy już dłużej przestrzegać Bożego Prawa. Nie ma dla nas takiej opcji. Paweł podsumowuje ten fragment, że bycie niewolnikiem sprawiedliwości wiedzie do życia wiecznego... a z drugiej strony, bycie niewolnikiem grzechu, prowadzi do śmierci. Czyli, Paweł po prostu stwierdza, jak to już nie znajdujemy się pod Prawem Grzechu i Śmierci, lecz pod łaską.

Rzym 6:16-23

Czyż nie wiecie, że komu oddajecie siebie jako słudzy w posłuszeństwo, komu jesteście posłuszni, [tego] jesteście sługami: bądź grzechu ku śmierci, bądź posłuszeństwa ku sprawiedliwości? Ale chwała Bogu, że gdy byliście sługami grzechu, usłuchaliście z serca wzoru tej nauki, której się poddaliście; A będąc uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości. Po ludzku mówię, z powodu słabości waszego ciała. Jak bowiem oddawaliście wasze członki na służbę nieczystości i nieprawości, [aby czynić] nieprawość, tak teraz oddawajcie wasze członki na służbę sprawiedliwości, abyście byli uświęceni. Dopóki bowiem byliście sługami grzechu, byliście wolni od sprawiedliwości. Jakiż więc wówczas mieliście pożytek z tych [rzeczy], których się teraz wstydzicie? Ich bowiem końcem [jest] śmierć. Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Zapłatą bowiem za grzech [jest] śmierć, ale darem łaski Boga jest życie wieczne w Jaszua, Mesjaszu, naszym Panu.

W wielu Bibliach rozdział 7 jest zatytułowany 'Uwolniony spod Prawa.' Czyż to nie ciekawy tytuł po przeczytaniu rozdziału 6? Wielu błędnie wierzy, że z powodu łaski, z rozdziału 6 wynika, że nie jesteśmy już pod 'Bożym Prawem'. Jednakże właśnie pokazaliśmy, że dzięki łasce, nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Te nagłówki w Bibliach to po prostu wstawki samych tłumaczy. Tytuł rozdziału 7 'Uwolniony spod Prawa' nie został napisany przez Pawła. Sam nagłówek ukierunkowuje czytelnika, by wierzył, że zostaliśmy uwolnieni od Bożego Prawa, chociaż ostatnie pół rozdziału Paweł spędził na mówieniu, że mamy być niewolnikami Bożego Prawa, a nie niewolnikami grzechu. Przeczytajmy rozdział 7.

Rzym 7:1

Czyż nie wiecie, bracia (bo mówię do znających prawo), że prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje?

Musimy się tu zatrzymać. Paweł zwraca się do tych, którzy znają Boże Prawo, zwane także Torą. Niestety, ale większość współczesnych nauczycieli chrześcijańskich nie rozumie Tory. By być uczciwym, niektórzy rozumieją więcej niż większość, jednak rzeczywistość jest taka, że dane na temat posłuszeństwa Torze są ukryte dla wielu. Niektóre dowody na to widać w poniższych odpowiedziach na temat posłuszeństwa Torze: Dlaczego nie kamienujecie ludzi? Czy składacie swoje ofiary na własnym podwórku? Dlaczego odrzucacie łaskę? Takie pytania ukazują tylko braki danej osoby w studiowaniu Tory. Jednakże można to zrozumieć, gdyż większość doktryn uczy, że nie ma żadnej wartości w rozumieniu całego Prawa Bożego. Zatem Paweł pisząc, że ta sekcja jest DLA TYCH, KTÓRZY ZNAJĄ TORĘ, oznacza to, że Paweł praktycznie rozpoczyna tą część listu od stwierdzenia „lepiej, żebyście rozumieli Torę, zanim zaczniecie czytać ten fragment, gdyż piszę

do tych, którzy znają Torę.” Wielu czyta tą sekcję, nie znając Tory, i odchodzi, myśląc, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, całkowicie ignorując docelowe audytorium Pawła. Pamiętajcie, proszę, że od 6 rozdziału Paweł uczy, iż nie znajdujemy się już pod Prawem Grzechu i Śmierci... a Prawo Grzechu i Śmierci zdefiniowane jest jako łamanie Bożego Prawa, co jest grzechem, za którym idzie kara, którą jest śmierć. A jednak niektórzy chcą zmieniać kontekst Pawła i zmusić go do mówienia, że tak naprawdę to nie jesteśmy pod Bożym Prawem. Kontekstem jest dalej posłuszeństwo w wierze Bożemu Prawu i to, że nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci. Paweł nie jest jakimś lurowatym schizofrenikiem... tak, jest trudny do zrozumienia, ale przynajmniej jego wnioski zgadzają się z jego kontekstem... zatem użyjmy go. Przeczytajmy resztę.

Rzym 7:2-6

Zamężna kobieta bowiem, dopóki mąż żyje, jest z nim związana prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje uwolniona od prawa męża. Tak więc, dopóki mąż żyje, będzie nazywana cudzołożnicą, jeśli zostanie żoną innego mężczyzny. Jeśli jednak jej mąż umrze, jest wolna od tego prawa, tak że nie będzie cudzołożnicą, choćby została żoną innego mężczyzny.

Nauczanie, jakie na ten temat tu szczególnie polecamy, to „[Zagubione Owce](#).” Ten fragment tutaj nie uczy nas, że mamy nie przestrzegać Bożego Prawa. Uczy nas, że jesteśmy zwolnieni z kary za łamanie Bożego Prawa. Jesteśmy uwolnieni od Prawa Grzechu i Śmierci... tak, kontekst, kolejny raz. Nasza relacja ze Stwórcą często przedstawiana jest jako metafora małżeństwa. W małżeństwie dwoje staje się jedno. Jeśli poślubiona kobieta (którą był Dom Izraela – Jer 3:8) popełnia cudzołóstwo, to według Tory zasługuje na śmierć (3 Mojż. 20:10). Czyli kolejny raz Paweł mówi o Prawie Grzechu i Śmierci... nieposłuszeństwie Prawu i konsekwencji, jaka nadejdzie. W tym przypadku, jako przykładu Paweł używa nieposłuszeństwa w prawie małżeńskim, cudzołóstwa, które też prowadzi do śmierci. Paweł nie naucza, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem. Uczy on, że w śmierci zostaliśmy uwolnieni od kary, jakiej wymaga Prawo... jaką jest śmierć. Jeżeli nie ufacie nam w tej kwestii, to proszę, pozwólcie Pawłowi kontynuować swoje wyjaśnienie tej metafory. Spróbujcie sami zobaczyć, czy uczy, że jesteśmy uwolnieni od kary za łamanie Bożego Prawa, jaką jest śmierć, czy też uczy, że jesteśmy uwolnieni od Bożego pragnienia, byśmy przestrzegali Boże Prawo?

Rzym 7:5-6

Tak i wy, moi bracia, zostaliście uśmierceni dla prawa przez ciało Chrystusa, abyście należeli do innego, [to znaczy] tego, który został wskrzeszony z martwych, abyśmy przynosili Bogu owoc. Gdy bowiem byliśmy w ciele, namiętności grzechów, które [się wzniecały] przez prawo, okazywały swą moc w naszych członkach, aby przynosić śmierci owoc. Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa, gdy umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani, abyśmy służyli [Bogu] w nowości ducha, a nie w starości litery.

Jesteśmy teraz uwolnieni od Prawa Grzechu, które prowadzi do śmierci. Widzicie to? Pamiętajcie, cały 6 i 7 rozdział prowadzi do wniosku Pawła, że nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci. A niektórzy uczą, że to Boże Prawo trzyma nas w niewoli. „*umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani*” Ale do czego, Paweł mówi, umarliśmy? Czy umarliśmy dla grzechu (Prawa Grzechu) czy też umarliśmy dla Bożego Prawa? Boże Prawo ujawnia działające w nas Prawo Grzechu... zatem w naszej wierze musimy umrzeć dla tego Prawa Grzechu. Boże Prawo nie może trzymać nas w niewoli, gdy jesteśmy w posłuszeństwie, gdyż Tora uważana jest za wolność i swobodę. W hebrajskim oznacza to chodzenie po ‘szerokim placu’. To grzech jest tym, co ogranicza nas w życiu i wpędza w niewolę. To grzech jest naszym więzieniem i prowadzi do śmierci, a nie Boże Prawo.

Psalm 119:44-45

I będę zawsze strzegł twego prawa, na wieki wieków. A będę chodził drogą przestronną, bo szukam twoich nakazów. Litera Prawa żąda naszej śmierci... jednak my chodzimy w Duchu. „abyśmy teraz służyli [Bogu] w nowości ducha, a nie w starości litery”

Jednak czy to, że teraz chodzimy w Duchu, oznacza, że mamy nie chodzić w Bożym Prawie? Oczywiście, że nie! Paweł uczy tego, co było prorocstwem odnoszącym się do Ducha i Bożego Prawa. To wszystko zostało zapowiedziane, że się wydarzy. Mamy chodzić w Duchu, abyśmy przestrzegali Bożego Prawa. Niektórzy uczą, że chodzenie w Duchu oznacza niechodzenie w Bożym Prawie. A Biblia uczy zupełnie coś przeciwnego. Pamiętajcie, Paweł zaczął ten rozdział, zwracając się do tych, którzy znają Boże Prawo. Zwraca się on do zagubionych owiec Domu Izraela. Oto to prorocstwo, o jakim mówi Paweł, które zwraca się bezpośrednio do zagubionych owiec z Domu Izraela, tego, który został rozwiedziony.

Eze 36:26-27

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

Więcej na temat, co oznacza ‘chodzenie w Duchu’, gdy chodzi o Boże Prawo, znajdziecie w naszym nauczaniu „[Chodzenie w Duchu](#)”. Pamiętajcie, nasz Mesjasz przyszedł po zagubione owce z Domu Izraela. Taki był Jego cel.

Mat 15:24

A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z Domu Izraela.

Tak na wszelki wypadek, gdyby ktoś pomyślał, że Paweł twierdził, iż zostaliśmy uwolnieni od Bożego Prawa, albo mylił Boże Prawo z Prawem Grzechu – gdyż ludzie tak robią – Paweł rozpoczyna tu serię poważnych wyjaśnień.

Rzym 7:7-12

Cóż więc powiemy? Że Prawo [jest] grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu [jak] tylko przez Prawo, bo i o pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał. Lecz grzech, gdy zyskał okazję przez przykazanie, wzbudził we mnie wszelką pożądlivość. Bez Prawa bowiem grzech jest martwy. I ja żyłem kiedyś bez Prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem. I okazało się, że przykazanie, które [miało być] ku życiu, jest [mi] ku śmierci. Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie [mnie] zabił. A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre.

Czego uczy nas tu Paweł? Boże Prawo definiuje grzech, jako wszystko, co przeciwstawia się Bożemu Prawu. Wszystko, co jest przeciwne Bożemu Prawu, uważane jest za grzech. Paweł myślał sobie, że jest żywy, żyjąc grzesznym życiem, lecz gdy przeczytał Prawo, dostrzegł, że był skazany na śmierć. Boże Prawo go zabiło. Czy to źle? Nie. Oczywiście, że nie. Nasz grzeszny człowiek musi umrzeć. Czy chcecie, żeby wasze grzeszne ja żyło? Jest to dobre, że Boże Prawo uśmierca grzeszne części nas samych. Niektórzy mówią, że Boże Prawo jest złe, bo zabija. Nie jest złe, Boże Prawo jest dobre. Paweł mówi to na wszelki wypadek w ostatnim przeczytanym wersecie, gdyby komuś udało się pogubić. *A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre.* Jak Boże Prawo nie mogłoby być dobre? Czy nasz Stwórca nie jest dobry i doskonały? Faktycznie nas zabija, ale to dobra rzecz. Nie możesz się na nowo narodzić, jeśli w pierw Prawo cię

nie zabije. Paweł wyjaśnia to dalej.

Rzym 7:13

Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez [to, co] dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie. Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe...

Mamy tutaj kolejną, ważną biblijną definicję. Ci, którzy pragną być 'duchowi', muszą iść za Bożym Prawem... czyli nową drogą Ducha w wierze. Stara droga to ciało i cielesność. Omówimy to bardziej w rozdziale 8, gdzie Paweł podaje więcej szczegółów. Czytamy dalej...

Rzym 7:14-20

... ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. [Tego] bowiem, co robię, nie pochwalam, bo nie robię tego, co chcę, ale czego nienawidzę, to robię. A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że Prawo [jest] dobre. Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Gdyż wiem, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co [jest] dobre, nie potrafię. Nie czynię bowiem dobra, które chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię. A jeśli robię to, czego nie chcę, [już] nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

To wszystko może wydawać się chaotyczne... typowe u Pawła... oto trochę wyjaśnień. Tak naprawdę Boże Prawo nie zabiło bezpośrednio Pawła, gdyż Boże Prawo jest dobre. Grzech, który jest zdefiniowany przez Boże Prawo, objawił śmierć, która była w nim. Jest to analogiczne do osoby, która ma śmiertelną chorobę, ale o tym nie wie. Grzech jest taką chorobą i on zabija. Pewnego dnia ta osoba udaje się do lekarza (czyta Boże Słowo) a ten lekarz oznajmia tej osobie tą śmiertelną chorobę lub czyhającą śmierć... grzech. Czy lekarz jest zły z tego powodu? Oczywiście, że nie! Dlatego też Boże Prawo jest dobre, bo objawia istniejące w nas Prawo Grzechu i Śmierci. Pamiętajcie, usuwanie grzechu to proces rozpoczynający się, gdy wchodzimy w wiarę i skończy się w pełni przy zmartwychwstaniu. Mamy daną sposobność zmartwychwstania do życia, nie dlatego, że jesteśmy bezgrzeszni lub przestaliśmy grzeszyć, lecz dlatego, że wierzymy Jego obietnicom i w to, że Boże Słowo (to samo, co Jaszua) jest właściwą drogą do życia. Paweł narzeka na to, że grzeszy i jak faktycznie nie cierpi grzeszyć. Nie rozumie, dlaczego czasami grzeszy, ale zdarza mu się to. Jeśli więc Paweł nie chce grzeszyć, co zatem chce robić? Czy Paweł uczy, że powinniśmy mieć pragnienie wykonywania czy nie wykonywania Bożego Prawa? Idźmy dalej...

Rzym 7:21-25

Odkrywam więc [w sobie] to Prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło. Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka. Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Dziękuję Bogu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem służę Prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

Paweł przedstawia tu dwie opcje. Oto pierwsza z nich. Możemy iść za Duchem i podążać za Bożym Prawem. Oto nauczanie Pawła o duchowości. „*Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe.*” „*Rozkoszuję się w Bożym Prawie.*” „*Ja sam służę Prawu Bożemu.*” Albo druga opcja – możemy pójść za ciałem i odrzucić Boże Prawo, by podążać za grzechem. Nauczanie Pawła na temat ciała: „*Ale jestem cielesny, zaprzędany grzechowi.*” „*Niewolnikiem Prawa Grzechu, które panuje w moich członkach.*” „*Ciałem, służę Prawu Grzechu.*” Jaką opcję chcecie wybrać? Czy chcecie podążać za Bożym Prawem i uczyć go, a zatem być duchowi? Czy też chcecie być z ciała... chcecie być cielesnymi i

uczyc, że nie jesteśmy już pod Bożym Prawem? To są nasze jedyne dwa wyjścia. Potem Paweł podsumowuje cały 6 i 7 rozdział następującym zdaniem... jesteśmy uwolnieni od Prawa Grzechu i Śmierci, a nie uwolnieni od Bożego Prawa.

Rzym 8:1-2

Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jaszua, Mesjaszu, [którzy] nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, [które jest] w Jaszua Mesjaszu, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

Mamy nadzieję, że teraz rozumiecie to, dlaczego tak ważne jest, by nie koncentrować się tylko na jednym wersecie Pawła i nie budować na nim doktryny. Musieliśmy zbadać kontekst dwóch rozdziałów z paroma dezorientującymi stwierdzeniami – gdy się je zostawi same – by dojść do podsumowującego ten fragment wniosku Pawła. Nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci. W rozdziale 8 zaczyna robić się naprawdę interesująco. Paweł zaczyna wyjaśniać naturę osób duchowych, czyli tych, którzy praktykują i uczą Bożego Prawa... a także naturę osób cielesnych, z ciała, czyli tych, którzy praktykują i uczą przeciwko przestrzeganiu Bożego Prawa.

Rzym 8:3-8

Co bowiem [było] niemożliwe dla prawa, w czym było [ono] słabe z powodu ciała, Bóg to uczynił.

Co by to mogło znaczyć? Oznacza to, że gdybyśmy idealnie przestrzegali Boże Prawo, to nie potrzebowalibyśmy aktu łaski poprzez Jaszua. Ale ponieważ nasza grzeszna natura jest przeciwna Bożemu Prawu i łamie Boże Prawo, to Boże Prawo nie mogło posłużyć nam ku zbawieniu, lecz ukazało tylko nasz grzech, który doprowadza do śmierci, a także pokazało nam przykład właściwej drogi do życia.

Rzym 8:4

Posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciebie; Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

W rozdziale 7 Paweł mówił o tym, jak ci, którzy są w ciebie, pragną grzechu, pragną nie chodzić w Bożym Prawie. Z drugiej strony Paweł powiedział też, że ci, którzy są duchowi albo chodzą według Ducha, pragną podążać za Bożym Prawem, Torą. Pamiętacie, co czytaliśmy w Ezechielu 36, jak proroctwo zapowiada, że Boży Duch pociągnie Bożych ludzi na powrót do Tory? Czyż Paweł nie uczy tutaj tego samego? Tak, to by oznaczało, że Paweł jest konsekwentny w swym kontekście, ale zobaczmy sami, co mówi.

Rzym 8:5

Ci bowiem, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne, ale ci, którzy [żyją] według Ducha, [myślą] o tym, co duchowe.

Cóż, tu jeszcze nie ma nic specyficznego. Co to są duchowe rzeczy?

Rzym 8:6

Gdyż zamysł ciała [to] śmierć, ale zamysł Ducha [to] życie i pokój;

Tu mamy odrobinę pomocy. Przynajmniej wiemy, że czymkolwiek są te ‘duchowe rzeczy’, dają one tym, którzy są w wierze, ŻYCIE i POKÓJ... oraz że ‘duchowe rzeczy’ są przeciwieństwem ‘rzeczy cielesnych’. Któż nie chciałby mieć ŻYCIA i POKOJU? Brzmi to świetnie... Co to są cielesne rzeczy, jakich powinniśmy unikać? Co to są duchowe rzeczy, jakich powinniśmy pragnąć?

Rzym 8:7-8

Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może. Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu.

Łał! Coś ty powiedział Pawle? Ci, którzy są nieprzyjaciółmi Bożego Prawa, są tymi, którzy idą za ciałem? Zatem ci, którzy są za rzeczami Ducha, podporządkowują się Bożemu Prawu! Niepodporządkowywanie się Bożemu Prawu to bycie nieprzyjacielem i nie możemy podobać się Bogu. Podporządkowanie się Bożemu Prawu to bycie pełnym ŻYCIA i POKOJU, i możemy podobać się Bogu. Chociaż podkreślamy te bezpośrednie wypowiedzi Pawła z rozdziału 8, czyż to nie jest to samo, czego Paweł uczył nas w poprzednich kilku rozdziałach? Jeśli służysz Duchowi, pragniesz Tory... jeśli służysz ciału, jesteś wrogiem Tory. To nie nasza opinia, lecz Pawła. Zatem każdy, kto pokłada wiarygodność w listach Pawła, powinien zdawać sobie sprawę, że Tora, czyli całe Boże Słowo odnosi się do czyjegoś życia. Czyniąc to, ta osoba może spodziewać się życia i pokoju. Jednakże, jeśli ktoś pragnie wrogości oraz braku życia i pokoju, to podporządkowywanie się wrogości wobec Tory powinno być jego wyborem. Dlaczego? Ponieważ jesteśmy w wierze, jesteśmy za duchowymi rzeczami, które Paweł definiuje jako podporządkowanie się Bożemu Prawu, Torze.

Rzym 8:9-11

Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu, o ile Duch Boży mieszka w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha Mesjasza, ten do niego nie należy. Ale jeśli Mesjasz jest w was, to ciało jest martwe z powodu grzechu, a duch jest żywy z powodu sprawiedliwości. A jeśli Duch tego, który Jaszua wskrzesił z martwych, mieszka w was, ten, który wskrzesił Mesjasza z martwych, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który w was mieszka.

Tu oczywiście mowa o zmartwychwstaniu, które mamy obiecane któregoś dnia. Ponieważ pragniemy Słowa Bożego, dzięki łasce naszego Stwórcy dostaniemy nowe ciała, które będą czynić tylko całe Boże Słowo, przez całą wieczność. Zatem zgodnie z wnioskiem Pawła, jeśli teraz nie chcesz Bożego Prawa, to czemu miałbyś chcieć go w wieczności? W wieczności nie będzie łaski, ponieważ nie będzie nikogo, kto by łamał Prawo. Będzie tylko posłuszeństwo Torze Jahwe. Zastanówcie się nad tym przez chwilę. Gdy będziemy czytać następny fragment, pamiętajcie, jak Paweł definiuje życie według Ducha. Oznaczało to, że pragniemy podążać za Bożym Prawem. Żeby nie było niejasności... pragnienie podążania według Bożego Prawa to nie to samo, co wypełnianie tego Prawa idealnie. W rozdziale 7 Paweł opisywał ten problem z pragnieniem wypełniania Bożego Prawa i tym, że czasem grzeszył w ciele. Wciąż mamy łaskę za nasze grzechy.

Rzym 8:12-17

Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami, [ale] nie ciała, abyśmy [mieli] żyć według ciała. Jeśli bowiem żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli Duchem uśmiercacie uczynki ciała, będziecie żyć. Wszyscy bowiem ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego, są synami Bożymi. Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli, aby znowu się bać, ale otrzymaliście Ducha usynowienia, przez którego wołamy: Abba, Ojcze! Ten to Duch poświadcza naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. A jeśli dziećmi, [to] i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

Czyż to nie jest podobne do tego, co napisał Jan? Wiemy, że jesteśmy w wierze, po tym, że praktykujemy tę wiarę. Jest to test dla nas samych i dla innych. Gdy padniemy na teście, mamy łaskę, Ojca, który wstawia się za nami, dzięki dziełu Syna.

1 Jana 2:1-6

Moje dzieci, piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika u Ojca, Jaszua, Mesjasza, sprawiedliwego. I on jest prześlaniem za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także [za grzechy] całego świata. A po tym poznamy, że go znamy, jeśli zachowujemy jego przykazania. Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Lecz kto zachowuje jego słowo, w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznamy, że w nim jesteśmy. Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował.

Chodzić tak, jak chodził Mesjasz, możemy interpretować na dwa sposoby. Pierwszy to interpretować to literalnie. Bezpośredni kontekst to Boże przykazania, a przykazania, jakie wykonywał Mesjasz, to te z Tory, inaczej by zgrzeszył, dodając lub ujmując z nich coś (5 Mojż. 4:2). Zatem literalna interpretacja jest taka, że Jaszua jest naszym przykładem w podążaniu za całym Bożym Słowem. Drugi sposób interpretacji to... taki, jaki się wam podoba. Poza kontekstem możecie sobie sami wymyślać, co znaczy chodzić, jak Jaszua. Cokolwiek to dla was znaczy, jest fajnie. Pierwszy sposób jest właściwym sposobem interpretacji Pisma, drugie podejście służy tylko ciału. Paweł kontynuuje w kontekście, jaki wprowadził w wersecie 17. Rzeczywistość jest taka, gdy zdecydujesz całkowicie oddzielić się od instrukcji tego świata, pozwolisz Duchowi prowadzić cię w pragnieniu przestrzegania całego Słowa Bożego... ucisk i cierpienie na pewno przyjdą. Często pochodzą one od najbliższych nam osób. Paweł opisał właśnie nagrody i błogosławieństwa za poddanie się Torze, teraz opisze cielesne konsekwencje, jakie przyjdą od innych.

Rzym 8:18-39

Uważam bowiem, że cierpienia teraźniejszego czasu nie są godne [porównywania z] tą przyszłą chwałą, która ma się w nas objawić. Stworzenie bowiem z gorliwym wypatrywaniem oczekuje objawienia synów Bożych. Gdyż stworzenie jest poddane marność, nie dobrowolnie, ale z powodu tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zniszczenia do chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach [rodzenia] aż dotąd. A nie tylko [ono], ale i my, którzy mamy pierwsze plony Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując usynowienia, odkupienia naszego ciała.

Pamiętajcie, że Pierwociny to Biblijne Święto. Określenie to pochodzi z 3 Mojż. 23. Paweł nie nazywał tego Wielkanocą. Jest powód ku temu i jeśli jeszcze nie oglądaliście, to obejrzyjcie na ten temat darmowe nauczanie, zatytułowane „[Spaleni Słońcem](#)”. Kontynuujemy od wersetu 24.

Nadzieją bowiem jesteśmy zbawieni. A nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją, bo jakże ktoś [może] spodziewać się [tego], co widzi? Ale jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, [to] oczekujemy [tego] z cierpliwością. Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, ponieważ według [woli] Boga wstawia się za świętymi. A wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, [to jest] tych, którzy są powołani według postanowienia [Boga]. Tych bowiem, których on przedtem znał, [tych] też przeznaczył, aby stali się podobni do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.

To, co przed chwilą przeczytaliśmy, często jest używane w debatach na temat, czy człowiek ma wolną wolę. Jak zaznaczyliśmy wcześniej w tym nauczaniu, naszym celem jest ukazanie, jak Paweł nauczał Tory. Kontynuując... Paweł w dalszym ciągu mówi o ucisku, jakiego będziemy doświadczać, ucząc i praktykując Torę...

Cóż więc na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie [miałby] z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg [jest tym], który usprawiedliwia. Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? [Czy] utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak jest napisane: Z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijają, uważają nas za owce [przeznaczone] na rzeź. Ale w tym wszystkim całkowicie zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani moce, ani terażniejsze, ani przyszłe [rzeczy]; ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Mesjaszu, Jaszua, naszym Panu.

Przechodząc do rozdziału 9, widzimy, że Paweł jest niezadowolony z części Domu Judy. Wzięli Boże Prawo, a ludzie stworzyli ustne prawo i uczynili swoją sprawiedliwość za zbawienie, zamiast przyjąć łaskę. Potem Paweł wspomina o prorocत्वach dotyczących rozwiedzionego Domu Izraela, który stał się Poganami. Paweł podkreśla, że nie liczy się genetyka, czy ktoś wejdzie w Boże obietnice, lecz wiara. Jest także więcej, gdy chodzi o wolną wolę, lecz to nie będzie tematem tego nauczania.

Rzym 9:1-29

Mówię prawdę w Mesjaszu, nie kłamię, co mi poświadcza moje sumienie w Duchu Świętym; że odczuwam wielki smutek i nieustający ból w moim sercu. Pragnąłbym bowiem sam być odłączony od Chrystusa za moich braci, za moich krewnych według ciała. Są to Izraelici, do których [należy] usynowienie, chwała, przymierza, nadanie prawa, służba Boża i obietnice; Do których należą ojcowie i z których według ciała [pochodzi] Mesjasz, który jest nad wszystkimi, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. Lecz nie jest możliwe, żeby miało zawieść słowo Boże. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem. Nie wszyscy też przez to, że są potomstwem Abrahama, są dziećmi, ale [jest powiedziane]: W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo. To znaczy, że nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo. Takie bowiem [jest] słowo obietnicy: O tym czasie, za rok, przyjdę, a Sara będzie miała syna. A nie tylko to, ale i Rebeka, gdy poczęła z jednego [mężczyzny], naszego ojca Izaaka; gdy [dzieci] jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybaniem trwało postanowienie Boga, nie z uczynków, ale z tego, który powołuje; Powiedziano jej, że starszy będzie służył młodszemu; Jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, ale Ezawa znienawidziłem. Cóż więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Nie daj Boże! Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A więc nie [zależy to] od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie. Pismo bowiem mówi do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie swoją moc i żeby moje imię było głoszone po całej ziemi. A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym. Ale mi powiesz: Dlaczego więc jeszcze oskarża? Któż bowiem sprzeciwił się jego woli? Człowieku! Kimże ty jesteś, że prowadzisz spór z Bogiem? Czy naczynie gliniane [może] powiedzieć do tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie takim uczyniłeś? Czy garncarz nie ma władzy [nad] gliną, żeby z tej samej bryły zrobić jedno naczynie do [użytku] zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego? A [cóż], jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i dać poznać swoją moc, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przygotowane na zniszczenie; I żeby dać poznać bogactwo swojej chwały na naczyniach miłosierdzia,

które [wcześniej] przygotował ku chwale; [To znaczy] nas, których powołał, nie tylko z Żydów, ale i z pogan? Jak też u Ozeasza mówi: Lud, który nie był mój, nazwę moim ludem, a tę, która nie była umiłowana, [nazwę] umiłowaną. I stanie się [tak], że w miejscu, gdzie im mówiono: Wy nie [jesteście] moim ludem, tam będą nazwani synami Boga żywego. A Izajasz woła o Izraelu: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, resztką będzie ocalona. Zakończy bowiem dzieło i skróci je w sprawiedliwości. Istotnie, skróci Pan dzieło na ziemi. Jak i przedtem powiedział Izajasz: Gdyby Pan zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodomą i bylibyśmy podobni do Gomory.

Poczynając od wersetu 30, mamy tu nieco komentarza na temat Bożego Prawa. Istnieje szansa, że ten fragment może być przez niektórych nieprawidłowo interpretowany.

Rzym 9:30-33

Cóż więc powiemy? To, że poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości – sprawiedliwości, która jest z wiary. Izrael zaś, zabiegając o prawo sprawiedliwości, nie doszedł do prawa sprawiedliwości. Dlaczego? Ponieważ [o nie zabiegali] nie z wiary, ale jakby [było] z uczynków prawa. Potknęli się bowiem o kamień potknięcia; Jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień potknięcia i skałę zgorzienia, a każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.

Musimy uważnie zrozumieć, co dokładnie mówi Paweł. To nie przestrzeganie Bożego Prawa jest tutaj kamieniem potknięcia, ale myślenie, że zbawi cię przestrzeganie Bożego Prawa, jest tym kamieniem potknięcia.. Jak już powinniście rozumieć, przestrzegamy Boże Prawo nie dla zbawienia, ale dlatego, że jesteśmy zbawieni. Przechodząc do rozdziału 10, zobaczymy kilka wersetów, które są używane do nauczania, że Boże Prawo stało się zbędne, są to głównie wersety 4 i 6. Omówimy najpierw werset 4, a potem przejdziemy do 5 i 6. Jak pamiętacie z Marka 7, są tam opisane przykłady, gdzie faryzeusze próbowali zmusić Jaszua i uczniów do przestrzegania ustnego prawa. Podkreślamy raz jeszcze, prawo ustne (oralne) to nie Boże Prawo, lecz ludzkie. Wspominaliśmy o tym kilkakrotnie w naszej Serii Paradoxs Pawła. Faryzeusze ustanowili sobie swoją własną sprawiedliwość, wymyślając swoje własne przykazania. Przykład przedstawiony w Marku 7 to metoda mycia swoich rąk przed posiłkiem. Tora nie nakazuje nam mycia naszych rąk przed posiłkiem. Z pewnością jest to dobry zwyczaj, jednak nie można innych zmuszać do tego przykazania. Faryzeusze wymyślili sobie, że jedzenie pokarmu niemytymi rękami sprawia, że pokarm staje się nieczysty dla Boga, zatem wymyślili przykazanie dla wszystkich, by myli swe ręce przed posiłkiem. Jest to wyraźne pogwałcenie 5 Mojż. 4:2, gdzie jest powiedziane, by niczego nie dodawać ani nie ujmować z Bożego Prawa. Faryzeusze wierzyli, że ich sprawiedliwość ku zbawieniu wywodzi się z ich posłuszeństwa Bożemu Prawu oraz ludzkim prawom ustnego prawa. Jest to fałszywa sprawiedliwość. I taka też ona była, fałszywa. I rzeczywiście, nie poddali się oni Bożej sprawiedliwości. Jaszua korygował ich i powiedział im, by powrócili do Bożego Prawa, a pozostawili za sobą przykazania ludzi...

Mar 7:8

[Wy] bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej.

Zatem faryzeusze stali się ignorantami Bożego Prawa, ustanawiając swoje własne przykazania. Jaszua, jako doskonały przykład, przyszedł i pokazywał każdemu, kto wierzy, prawdziwe Boże Prawo. A mówiąc nawet jeszcze prościej... Faryzeusze odrzucili Boże Prawo i wymyślili swoje własne prawo. Jaszua przyszedł, by to wyprostować, będąc doskonałym wykonawcą lub przykładem Prawa. Zobaczymy, że Paweł mówi to samo w Rzym 10:1-4.

Rzym 10:1-4

Bracia, pragnieniem mego serca i modlitwą, którą zanoszę do Boga za Izrael, jest jego zbawienie. Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga, ale nie według poznania. Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie byli poddani sprawiedliwości Boga. Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.

Zatem Paweł mówi, że faryzeusze nie poddali się sprawiedliwości Boga. Co to jest 'Boża sprawiedliwość?' Czy pamiętacie, jak przy omawianiu 1 rozdziału w tym nauczaniu prosiliśmy was, byście zapamiętali, jak Paweł definiuje Bożą sprawiedliwość? Boża sprawiedliwość to chodzenie w „prawych drogach Bożych”. Boża sprawiedliwość to „Boże Prawo”. Nie będziemy tu powtarzać 1 rozdziału, jeśli to konieczne, to wróćcie się do tego fragmentu nauczania. Zasadniczo Paweł mówi, że faryzeusze porzucili Boże Prawo, by pójść za przykazaniami, jakie dla siebie wymyślili. *Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie byli poddani sprawiedliwości Boga.* To jest to samo, co mówił Jaszua w Marku 7, Mateuszu 23 i paru innych miejscach...

Mar 7:8

[Wy] bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej.

Zauważcie, proszę, że nasz Mesjasz uważał porzucanie Bożego Prawa, Tory za bardzo złą rzecz, co jest przeciwieństwem bardzo dobrej rzeczy, życie Torą. Jest to coś do przemyślenia, zwłaszcza gdy przechodzimy do Rzym 10:4.

Rzym 10:4

Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.

To jest to! Prawo się skończyło! Cały kontekst i wszystkie wypowiedzi Pawła mówiące za Prawem, jakie widzieliśmy w ostatnich 9 rozdziałach, nic nie znaczą. Nagle Paweł mówi, że Boże Prawo się skończyło. Koniec. Żegnaj. Powinniście dostrzec, że była tu odrobina sarkazmu biorąca się z tej ciągłej frustracji na wersety systematycznie wrywane z kontekstu z różnych listów i opakowywane w doktrynę unieważniającą Prawo, co wcale nie było celem Pawła. Greckim słowem w wersecie 4 na 'koniec' to 'telos'. Wcale nie znaczy 'koniec', w znaczeniu zniszczone. Oto kilka greckich słów, jakie Paweł mógł użyć, by pokazać, że Prawo zostało zniszczone, uznane za nieważne: *katargeos* lub *ekleipos*. Jednak Paweł używa 'telos'. Jeżeli 'telos' oznacza zniszczyć, uczynić nieważnym, jak wielu chrześcijańskich komentatorów by tak chciało, to mamy poważny problem. Spójrzcie na te przykłady, gdzie użyte jest to samo greckie słowo.

Jakub 5:11

Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o cierpliwości Hioba i widzieliście koniec [telos] Pana, że Pan jest pełen litości i miłosierdzia.

Jeśli 'telos' z Rzym 10:4 oznacza, że Prawo się skończyło i jest nieważne, to musi to oznaczać, że Jakub stwierdza, iż nasz Stwórca także stał się nieważny. Spodziewamy się, że dostrzegacie tu problem. Jeszcze jeden przykład?

1 Tym 1:5

Celem [telos] zaś tego nakazu jest miłość z czystego serca, dobrego sumienia i nieobłudnej wiary.

Czy nasza miłość ma być zniszczona lub unieważniona, tak jak to się stało z Bożym Prawem w Rzym 10:4? To samo słowo 'telos'. Zauważyliście, w jakim znaczeniu 'telos' zostało tu użyte?

Polskie słowo 'cel' jest stosowane jako odpowiednik 'telos' i znaczy... 'cel'. Cel to coś, do czego strzelamy... na przykład strzałą z łuku. Może uznacie to za interesujące, ale hebrajskie słowo obrazkowe na zrozumienie Tory, w swym rdzeniu jest tym samym, co celowanie strzałą z łuku do celu. Obejrzyjcie na ten temat nasze nauczanie pt. Tora, z serii Hebrajskie Korzenie. Zatem 'telos' to coś, do czego celujemy, co jest naszym celem. Oto jeszcze jeden przykład.

Mat 10:22

I będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca [telos], będzie zbawiony.

Czy miałyby sens interpretować tu 'koniec' jako 'nasze zniszczenie i uznanie nas za nieważnych'? Mamy tu nawet to samo polskie słowo 'koniec' co w Rzym 10:4, na oznaczenie greckiego słowa 'telos'. *Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.* Przeczytajmy ponownie Mat 10:22, lecz zinterpretujmy 'koniec' w taki sam sposób, w jaki wielu chrześcijańskich komentatorów chciałoby interpretować 'koniec' z Rzym 10:4. *I będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do 'naszego zniszczenia' [telos], będzie zbawiony.* Czy takie coś ma sens? *I będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa (i dojdzie) do celu [telos], będzie zbawiony.* Różnica jest oczywista. To samo jest prawdą z Rzym 10:4. *Chrystus jest bowiem celem (końcem) prawa ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.* Czy też... *Chrystus jest bowiem celem (do jakiego zmierzamy) Prawa ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.* Jaszua jest naszym przykładem, jak mamy chodzić w Bożym Prawie... tak właśnie mówi Paweł. Faryzeusze stworzyli swoje własne przykazania ku sprawiedliwości. Paweł po prostu pokazuje, że nie potrzebujemy przykładu faryzeuszów i ich tradycji, jako przykazań ludzkich. Powinniśmy tylko naśladować naszego Mesjasza i robić to, co On robił. On jest naszym przykładem. On jest naszym celem. On jest obrazem, do jakiego się mamy upodabniać.

1 Jan 1:6

Kto mówi, że w Nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował.

To po prostu oznacza, że powinniśmy tak samo wykonywać Torę, jak Jaszua wykonywał Torę. Jest to dokładnie na odwrót, jak rozumie ten werset większość ludzi. Ten werset nie oznacza, że Jaszua zakończył Torę, lecz przyszedł, by być przykładem Tory. Kolejne wersety są także często źle interpretowane...

Rzym 10:5-13

Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która [jest] z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak powiada: Nie mów w swym sercu: Kto wstąpi do nieba? – to znaczy, [aby] Chrystusa na dół sprowadzić; Albo: Kto zstąpi do otchłani? – to znaczy, [aby] Chrystusa od umarłych wyprowadzić. Ale cóż mówi: Blisko ciebie jest słowo, na twoich ustach i w twoim sercu. To jest słowo wiary, które głosimy: Jeśli ustami wyznasz Pana Jezusa i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił go z martwych, będziesz zbawiony. Sercem bowiem wierzy się ku sprawiedliwości, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Mówi bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Gdyż nie ma różnicy między Żydem a Grekiem; bo ten sam Pan wszystkich jest bogaty względem wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony.

To słowo 'ale' rozpoczynające werset 6 straszenie wszystko mąci. Słowo 'ale' w naszym języku jest spójnikiem, który unieważnia wszystko, co do tej pory było powiedziane i jest zastępowane tym, co jest powiedziane po nim. Przykłady: Byłem zmęczony, ale poszedłem na siłownię. Na zewnątrz było bardzo zimno, ale poszedłem do parku. Lub... Wielu sądzi, że Paweł nauczał przeciwko Torze,

ale jednak Paweł uczył Tory. To, co następuje po spójniku 'ale' jest w opozycji do tego, co zostało powiedziane przed nim w zdaniu. Zatem czytając to ponownie, widzimy, że wydaje się, że chociaż jest sprawiedliwość, o jakiej pisał Mojżesz, to jednak potem mamy coś nowego, sprawiedliwość z wiary. *Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która [jest] z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak powiada...* Musimy tu teraz powiedzieć wszystko, co musi tu być powiedziane.

1. W rozdziale 1 Paweł definiuje sprawiedliwość jako chodzenie w prawych drogach Bożych, czyli chodzenie w Bożym Prawie. Nic się nie zmieniło.
2. W pierwszych 9 rozdziałach Paweł nauczał, że powinniśmy przestrzegać Boże Prawo.
3. W Rzym 10:4 Paweł uczył, że Jaszua jest naszym przykładem w przestrzeganiu Bożego Prawa, w przeciwieństwie do faryzeuszów.
4. Wersety 5 i 6, jakie właśnie przeczytaliśmy, są kontynuacją wersetu 4, w którym Paweł powiedział, że Jaszua jest naszym celem w przestrzeganiu Bożego Prawa.

Greckie słowo użyte w wersecie 6 na 'ale' to 'de'. Pojawia się 2792 razy w Nowym Testamencie. Jest to spójnik, ale można go interpretować jako spójnik łączący pierwszą i drugą część zdania w zgodzie lub niezgodzie ze sobą. Może oznaczać i to, i to. Jest to inaczej niż w naszym języku. Kiedy mamy zgodę w obu częściach zdania, to używamy takich spójników jak 'i', 'także'. Jeżeli obie części zdania są sobie przeciwne, to używamy 'ale', 'z drugiej strony', 'jednakże'. Zatem nasz język ma odpowiednie słowa, które wyraźnie ilustrują kontynuację zdania, albo stawianie przeciwieństwa. Greckie słowo 'de' wymaga kontekstu, by czytelnik wiedział, czy spójnik ma oznaczać kontynuację wcześniejszej myśli, czy też zaprzeczenie wcześniejszej myśli. Oto co mówi słownik Stronga na temat tego słowa.

De G1254 – element łączący, podkreślający dodatek do wypowiedzi, albo jako przeciwieństwo, albo jako kontynuację tego, co było wcześniej; można go różnie oddawać, jako – ale, z drugiej strony, i, również, zatem itp.

Możecie sobie wyobrazić myśli, jakie mieli tłumacze przy tym wersecie. Zinterpretowali Rzym 10:4 tak jakby to, co napisał Mojżesz, stało się nieważne, a pojawiło się coś nowego, jakaś sprawiedliwość z wiary. Umieścili więc tam 'ale', by stworzyć przeciwieństwo, zamiast kontynuacji myśli Pawła. To była jedyna rzecz, jaka miała dla nich sens. Choć, jak mówi słownik Stronga, potrzebny jest kontekst, by wiedzieć, czy przetłumaczyć to jako ale, i, także, zatem itp. Co by się stało, gdybyśmy umieścili tam 'zatem, także', a nie 'ale'? Grecki tekst pozwala nam na to. Zobaczmy, czy pasuje to do kontekstu? *Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która [jest] z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył. Także sprawiedliwość, która jest z wiary, tak powiada... itd.* Czy widzicie, że pozostawia to Mojżesza zupełnie nienaruszonym? To dlatego użyte jest tam 'gdyż Mojżesz pisze' w czasie teraźniejszym, a nie przeszłym 'gdyż Mojżesz napisał'. Werset 5 to cytat z 3 Mojż. 18:5 *Przestrzegajcie więc moich ustaw i moich praw, bo jeśli człowiek je zachowa, będzie przez nie żył. Ja jestem Jahwe.* Werset 6 to cytat z 5 Mojż. 30:12-13 *Nie jest w niebie, żebyś rzekł: Któż nam wstąpi do nieba, a wzięwszy je, przyniesie do nas, i opowie je nam, abyśmy je pełnili? Ani też jest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wzięwszy je przyniesie, i opowie je nam, abyśmy je pełnili.* Zatem Paweł, w obu wersetach, cytuje to, co jest w Torze. Jeżeli Mojżesz pisał zarówno o sprawiedliwości, jaką mamy żyć oraz o sprawiedliwości, która jest z wiary, to jak to, co napisał Mojżesz, może przeczyć temu, co napisał Mojżesz? A co ważniejsze, jak sprawiedliwość z wiary może być nową rzeczą? Te koncepcje nie są sobie przeciwne. One współlistnieją. Sprawiedliwość, dzięki której żyjemy, to Boże Prawo. Paweł omawia to w rozdziale 1. Boże Prawo jest życiem. Jednak my nie zawsze przestrzegamy Bożego Prawa. Boże Prawo nie może nas podźwignąć. W rzeczywistości ono nas pognębia i poniża, gdy uświadamiamy sobie, że nie możemy żyć zgodnie z Bożymi standardami. Zatem Prawo Sprawiedliwości opartej na wierze jest tą luką, jaką wypełnia sprawiedliwość Jaszua. Teraz dostrzegacie, dlaczego obie muszą istnieć. Paweł mówił wcześniej w Rzymian, że nie możemy grzeszyć, że mamy przestrzegać Boże Prawo. Ma być naszą drogą życia, tym, jak żyjemy. Jest to

droga sprawiedliwości. Jest to świetne, ale niestety faryzeusze zatrzymali się tutaj. Co zrobimy z tym, gdzie potknęliśmy się w wypełnianiu tej sprawiedliwości? To w tym miejscu potrzebujemy dobrej nowiny. Dobrą nowiną jest to, że mamy doskonałe Boże Prawo, według którego mamy żyć, oraz łaskę, gdy zawieziemy. Musimy poznać Bożą sprawiedliwą drogę do życia, o jakiej pisał Mojżesz. Musimy znać Boże Prawo, ponieważ jest ono dobre. Ale musimy też mieć wiarę, że sprawiedliwość, w jakiej nie udało nam się żyć, zostanie wypełniona sprawiedliwością Jaszua, o której Mojżesz także pisał. Paweł wyjaśnia to dalej...

Rzym 10: 14-21

Jakże więc będą wzywać [tego], w którego nie uwierzyli? A jak uwierzą [w tego], o którym nie słyszeli? A jak usłyszą, jeśli nie ma zwiastującego? Jakże też będą głosić, jeśli nie zostaną posłani? Jak jest napisane: O jak piękne są nogi tych, którzy opowiadają dobre rzeczy! Ale nie wszyscy byli posłuszni ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył naszemu głoszeniu? Wiara więc jest ze słuchania, a słuchanie – przez słowo Chrystusa. Pytam jednak: Czy nie słyszeli? Ależ tak, gdyż: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i na krańce świata ich słowa. Pytam jednak: Czy Izrael tego nie poznał? Mojżesz pierwszy mówi: Ja pobudzę was do zawiści przez [naród], który nie jest narodem, przez naród nierozumny wzbudzę w was gniew. Potem Izajasz śmiało mówi: Zostałem znaleziony przez tych, którzy mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o mnie nie pytali. Lecz do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem moje ręce do ludu opornego i sprzeciwiającego się.

Paweł opisuje dalej obecny stan Izraela oraz to, jak poganie wchodzą w wiarę. Aż do rozdziału 14 nie ma zbyt wielu wersetów dotyczących Prawa. Rozdziały 11-13 przeczytamy z minimalną ilością komentarza, aby nie wydłużać tego nauczania. Parę razy zasugerujemy inne nauczania, które omawiają różne tematy, niezwiązane z omawianym przez nas obecnie tematem.

Rzym 11:1-6

Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Nie daj Boże! Ja bowiem [też] jestem Izraelitą, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina. Bóg nie odrzucił swego ludu, który przedtem znał. Czyż nie wiecie, co Pismo mówi o Eliaszu? Jak się skarży przed Bogiem na Izraela: Panie, pozabijali twoich proroków i zburzyli twoje ołtarze; tylko ja sam pozostałem i czyhają na moje życie. Ale cóż mu odpowiada Bóg? Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. Tak i w obecnym czasie pozostała resztką według wybrania przez łaskę. A jeśli przez łaskę, to już nie z uczynków, inaczej łaska już nie byłaby łaską.

Pamiętajcie, posłuszeństwo Bożemu Prawu, ponieważ miłujecie Boga i pragniecie chodzić w sprawiedliwości, nie jest przeciwko łasce. Jednakże przestrzeganie Bożego Prawa, by zyskać zbawienie, jest przeciwko łasce.

Rzym 11:7-16

Cóż więc? Czego Izrael szuka, tego nie osiągnął, ale wybrani osiągnęli, a inni zostali pogrążeni w zatwardziałości; jak jest napisane: Bóg dał im ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli) aż do dnia dzisiejszego. A Dawid mówi: Niech ich stół stanie się sidłem i pułapką, zgorszeniem i odpłatą. Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli, a ich grzbiet zawsze pochylaj. Pytam więc: Czy się potknęli, aby upaść? Nie daj Boże! Ale [raczej] przez ich upadek zbawienie [doszło] do pogan, aby wzbudzić w nich zawiść. A jeśli ich upadek jest bogactwem świata, a ich pomniejszenie bogactwem pogan, o ilez bardziej ich pełnia? Mówię bowiem do was, pogan. Na ile jestem apostołem pogan, chlubię się swoją służbą; Może [w ten sposób] wzbudzę zawiść w [tych, którzy są] moim ciałem i zbawię niektórych z nich. Jeśli bowiem

odrzućcie ich stało się pojednaniem [dla] świata, czym [będzie] przyjęcie [ich], jeśli nie powstaniem z martwych do życia? Ponieważ jeśli zaczyn [który jest pierwociną] jest święty, [to] i ciasto, a jeśli korzeń jest święty, [to] i gałęzie.

Z kolejnymi wersetami związane są rekomendowane przez nas nauczania: „Wszczepieni” oraz „Zagubione Owce”.

Rzym 11:17-36

Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, który byłeś dzikim drzewem oliwnym, zostałeś wszczepiony zamiast nich i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłustości drzewa oliwnego; Nie wynoś się nad gałęzie. Jeśli jednak się wynosisz, [wiedz, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, lecz korzeń ciebie. Ale powiesz: Odłamane zostały gałęzie, abym ja został wszczepiony. Słusznie, z powodu niewiary zostały odłamane, ty zaś trwasz przez wiarę. Nie pysznij się, ale się bój. Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi, wiedz, że i ciebie nie oszczędzi. Spójrz więc na dobroć i srogość Boga: srogość dla tych, którzy upadli, a dla ciebie dobroć, jeśli będziesz trwał w [tej] dobroci. W przeciwnym razie ty też będziesz wycięty. Lecz i oni, jeśli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc ponownie ich wszczepić. Jeśli bowiem ty zostałeś wycięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, a wbrew naturze zostałeś wszczepiony w szlachetne drzewo oliwne, o ileż bardziej ci, którzy są [gałęziami] naturalnymi, wszczepieni zostaną w swoje własne drzewo oliwne? Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie znali tej tajemnicy – żebyście sami siebie nie uważali za mądrych – że zatwardziałość po części przysłała na Izrael, dopóki nie wejdzie pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to [będzie] moje przymierze z nimi, gdy zgładzę ich grzechy. Tak więc co do ewangelii są nieprzyjaciółmi ze względu na was, lecz co do wybrania są umiłowani ze względu na ojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże. Jak bowiem wy kiedyś nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich niewiary; Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby z powodu miłosierdzia wam [okazanego] i oni miłosierdzia dostąpili. Bóg bowiem zamknął ich wszystkich w niewierze, aby się nad wszystkimi zmiłować. O głębokości bogactwa zarówno mądrości, jak i poznania Boga! Jak niezbadane są jego wyroki i niedocieczone jego drogi! Któż bowiem poznał myśl Pana albo kto był jego doradcą? Lub kto pierwszy mu coś dał, aby otrzymać odpłatę? Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

I rozdział 12.

Rzym 12:1-21

Proszę więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała jako ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, [to jest] wasza rozumna służba. A nie dostosowujcie się do tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie waszego umysłu, abyście [mogli] rozeznaczyć, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Boga. Mówię bowiem przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał [o sobie] więcej niż należy, ale żeby myślał [o sobie] skromnie, stosownie do miary wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, ale nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność; Tak my, [chociaż] liczni, jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich. Mamy więc różne dary według łaski, która nam jest dana: jeśli [ktoś ma] dar prorokowania, niech [go używa] stosownie do miary wiary; Jeśli usługiwania, niech służy; jeśli ktoś naucza, niech [trwa] w nauczaniu; Jeśli ktoś napomina, to w napominaniu; jeśli ktoś rozdaje, to w szczerości; jeśli ktoś jest przełożonym, [niech nim

będzie] w pilności; jeśli ktoś okazuje miłosierdzie, niech to czyni ochoczo. Miłość [niech będzie] nieobłudna. Brzydźcie się złem, trzymając się tego, co dobre. Miłujcie się wzajemnie miłością braterską, wyprzedzając jedni drugich w [okazywaniu] szacunku. W pracy nieleniwi, pałający duchem, służący Panu; Radujący się w nadziei, cierpliwi w ucisku, nieustający w modlitwie; Wspomagający świętych w potrzebach, okazujący gościnność. Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie przeklinajcie. Radujcie się z tymi, którzy się radują, a płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie miejcie [o sobie] wysokiego mniemania, ale się ku niskim skłaniajcie. Nie uważajcie samych siebie za mądrych. Nikomu złem za zło nie odpłacajcie; starajcie się o to, co uczciwe wobec wszystkich ludzi. Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju. Najmilsi, nie mścijcie się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane: Zemsta [do] mnie [należy], ja odpłacę – mówi Pan. Jeśli więc twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Przechodząc do rozdziału 13, polecamy nauczanie pod tytułem „Czy Podporządkowywać się Panującym Autorytetom?” Przeczytajmy szybko rozdział 13 i przejdźmy do 14.

Rzym 13:1-7

Każda dusza niech będzie poddana władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy [innej, jak] tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowione przez Boga. Tak więc kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się postanowieniu Boga. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie. Przełożeni bowiem nie są postrachem dla uczynków dobrych, ale złych. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę. Jest bowiem służą Boga dla twojego dobra. Ale jeśli czynisz zło, bój się, bo nie na próżno nosi miecz, gdyż jest służą Boga, mszczącym się w gniewie nad tym, który czyni zło. Dlatego trzeba być poddanym nie tylko z powodu gniewu, ale i ze względu na sumienie. Z tego też powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga. Oddawajcie więc każdemu to, co mu się należy: komu podatek, [temu] podatek, komu cło, [temu] cło, komu bojaźń, [temu] bojaźń, komu cześć, [temu] cześć.

Jak definiujesz miłość? Jak powinniśmy definiować miłość? Jak Bóg definiuje miłość? Każde z Bożych Przykazań odnosi się albo do miłowania Boga, albo do miłowania innych. Uczyliśmy tego już na samym początku Serii Paradoks Pawła, a Paweł omawia to tutaj. Nauczanie, jakie moglibyśmy tu polecić, to „Czy Miłujesz Boga?” Podstawą Tory jest miłość.

Rzym 13: 8-14

Nikommu nie bądźcie nic winni oprócz wzajemnej miłości. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił prawo. Gdyż to: Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał i jakiegokolwiek inne przykazanie, w tych słowach się streszcza, mianowicie: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Tak więc wypełnieniem prawa jest miłość. A [czyńcie] to, znając czas, że już [nadeszła] pora, abyśmy się obudzili ze snu. Teraz bowiem bliżej nas jest zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Postępujmy uczciwie, jak za dnia, nie w hulankach i pijaństwach, nie w rozwiązłości i rozpustach, nie w sporach ani w zazdrości. Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a nie troszczcie się o ciało, [by zaspokajać] pożądliwości.

Przechodzimy teraz do rozdziału 14. Rozdział 14 używany jest głównie na dwa sposoby. Werset 5 jest wykorzystywany do sugerowania, że Sabat nie jest już istotny dla Jahwe. Werset 14 jest wykorzystywany, by sugerować, że 3 Mojż. 11 nie dotyczy już Bożych ludzi. Ponieważ te dwa wersety są tak często cytowane w tym celu, my bardzo uważnie przeczytamy te fragmenty. Proszę pamiętać, że przez ostatnie 13 rozdziałów Paweł był adwokatem przestrzegania Bożego Prawa. Co więcej, w pierwszych 4 częściach Serii Paradoksu Pawła pokazaliśmy, że Paweł praktykował i nauczał Bożego Prawa. Paweł rozpoczyna ten rozdział od deklaracji, że powinniśmy przyjmować słabszych w wierze i nie dyskutować nad wątpliwymi rzeczami.

Rzym 14:1

[A tego, kto jest słaby w wierze, przyjmujcie, \[lecz\] nie po to, aby sprzeczać się \[wokół\] spornych kwestii.](#)

Musimy pamiętać, że Rzym 14 jest często wykorzystywane na poparcie unieważnienia Sabatu (3 Mojż. 23) oraz praw żywieniowych (3 Mojż. 11). Te przykazania były zawsze jasne i nigdy nie były „kwestią sporną”. Wręcz przeciwnie, Boże Prawo zostało nam dane, by dać nam definicję grzechu (Rzym 3:20, 7:7, 1 Jana 3:4), a także, byśmy mogli napominać i korygować innych (2 Tym 3:14-17). Paweł mówił o rzeczach nie dotyczących Bożego Prawa, a jakie były istotne dla wierzących w I wieku. Te rzeczy wymagały roztropności w rozumowaniu, ponieważ nie były to rzeczy ustalone w Bożym Prawie. Zakładając, że ten list jest skierowany do specyficznej grupy ludzi i omawia specyficzną debatę, musimy zatem powyciągać odpowiednie wskazówki, by pomogły nam poskładać to, co dokładnie Paweł stara się przekazać. W Rzymian 14 Paweł skupia na dwóch dyskusjach. Paweł opisuje te sporne tematy w następnych dwóch wersetach (2 i 3). Pierwszą dyskusyjną rzeczą i korektą ze strony Pawła jest to, czy wolno jeść wszystkie rzeczy, czy tylko warzywa. Debatę numer 1:

Rzym 14:2

[Jeden bowiem wierzy, że może jeść wszystko, a inny, \[będąc\] słaby, jada jarzyny.](#)

Drugą sprawą, na jakiej skupia się Paweł, co też widać w rozdziale 13, jest to, w jaki dzień lub dni wierzący powinni pościć. Debatę numer 2:

Rzym 14:3

[Ten, kto je, niech nie lekceważy tego, który nie je, a ten, kto nie je, niech nie potępia tego, który je, bo Bóg go przyjął.](#)

Na debatę numer 1 Paweł odpowiada w wersetach 14-23. Te wersety są często używane w doktrynach głównego nurtu chrześcijaństwa do sugerowania, że wszystkie zwierzęta są teraz czyste i nadają się na pokarm. Werset dowodzący takie podejście to rzekomo werset 14. Na debatę numer 2 Paweł odpowiada w wersetach 5-13. Te wersety są często używane w doktrynach głównego nurtu chrześcijaństwa do sugerowania, że Bóg unieważnił dzień Sabatu i teraz wszystkie dni są jednakowe, chyba że ktoś nie traktuje wszystkich dni równo, a zatem Sabat wciąż istnieje. To chyba trochę zależy od tego, czy robisz to dla Pana, czy też nie. Czyli każdy może sobie ustalić, co Boże Prawo mówi na ten temat, w zależności od tego, w co ktoś chce wierzyć. Skoro Boże Prawo definiuje grzech (1 Jan 3:4) i skoro sami możemy decydować, czy obchodzić Sabat, czy nie, to oznacza to, że sami możemy decydować, co jest, a co nie jest grzechem. Fantastyczną rzeczą jest móc sobie sami decydować, co jest, a co nie jest grzechem. Rzekomo to my możemy decydować, co obecnie jest Bożym Prawem, albo co Bóg chce, byśmy przestrzegali. Te rzeczy nie są już ustanowione przez to, co jest napisane w Bożym Słowie o Sabacie, albo nawet przez to, co praktykował Jaszua (Jezus), jako nasz przykład do naśladowania, lecz oparte są wyłącznie na tym, jak bardzo jesteśmy o tym przekonani w naszych myślach. Taka interpretacja jest wciąż popularna, pomimo tego, że wcześniejszy kontekst mówi o pokarmie, i nie ma nic wspólnego z Sabatem.

Wersetem dowodzącym jakoby słuszność takiego rozumowania, jest werset 5. Rozpatrzmy najpierw Rzym 14:5, gdzie Paweł odnosi się do debaty numer 2.

Rzym 14:5

Jeden bowiem czyni różnicę między dniem a dniem, a drugi każdy dzień ocenia [jednakowo]. Każdy niech będzie dobrze upewniony w swoim zamyśle.

Pytanie jest takie, czy Paweł uczy, że Sabat jest kwestią tego, jak sobie wierzymy w naszych umysłach, a tym, co jest ustanowione w Bożym Prawie, czy też Paweł mówi o zupełnie innej rzeczy? Różnica ta ma ogromne znaczenie w kwestii wartości i zrozumienia, jakie jesteśmy w stanie wyciągnąć z Rzymian 14. Jeśli Paweł mówi raczej o innej rzeczy niż o dniu Sabatu, to nie możemy nauczać, że Paweł uczy tu czegośkolwiek, co wiąże się z Sabatem. To powinno mieć sens. To są podstawowe zasady hermeneutyki, jakie musimy tu zastosować. Jak już to wykazaliśmy w tej serii nauczania, Paweł nauczał zgodnie z Bożym Prawem, a nie przeciwko Bożemu Prawu. To powinno być zmartwieniem dla każdego, kto uczy, iż Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu. Jednak Rzymian 14 wciąż może sprawiać kłopot, zatem trzeba to omówić. Paweł nauczał tych, którzy znają Boże Prawo. Paweł pisał do tych, którzy wierzyli, że Boże Prawo jest jasne, że nie wywołuje wątpliwości. Powinno już to być jasne, że kontekstem nie jest Boży Sabat, gdyż Boży Sabat był jasny i wyraźny w Bożym Prawie. Ci, którzy znali Prawo (Rzym 7:1), wiedzieli to i nikt w I wieku nie dyskutował nad dawno ustalonym w Prawie Bożym Sabatem (zwłaszcza Żydzi, którym zostały przekazane wyrocznie Boże – Rzym 3:1-2). Polecam nauczanie – „[Wyrocznie Boże](#)”. Z całą pewnością Paweł nie zamierza mówić o korzyściach ze znajomości Bożego Prawa, by potem wrzucić to Prawo do kosza. Ma wartość znajomość i rozumienie tego, co wciąż odnosi się do wierzącego, a nie to, co ponoć zostało unieważnione. Trzeba również podkreślić, że Sabat nie jest nigdzie wymieniony w Rzymian 14, ani nawet w całym liście. Zatem, dla wielu, Rzymian 14 dotyczy Sabatu, choć, co jest dziwne, Sabat nie jest wymieniony ani jeden raz. Omówiliśmy już to, co Paweł bezpośrednio uczył w Rzymian na temat „Bożego Prawa”, a zatem, co nie bezpośrednio uczył na temat Sabatu, bo przecież Sabat jest częścią Bożego Prawa. Musimy się upewnić, że nasza interpretacja Rzymian 14 jest zgodna z tym, czego Paweł już wcześniej uczył w tym samym liście. Nie możemy uczyć czegoś takiego, że Paweł uczył zgodnie z Bożym Prawem, a kilka akapitów dalej, że nie. Możemy tylko wnioskować, że w Rzymian 14 Paweł musiał mówić o czymś spoza Bożego Prawa, czym związanym bardziej z tradycjami lub doktrynami ludzkimi, i czymś, co by było uważane przez Żydów za wątpliwą rzecz. Pamiętajcie, wielu Żydów zostało zwiedzionych przez główny nurt nauczania teologicznego, w tym, że ludzkie tradycje i doktryny (prawo ustne/Talmud) mają znaczenie. W najlepszym razie czasem te doktryny i tradycje ludzkie wywoływały sprzeczki i debaty jak na przykład w Rzymian 14. W najgorszym przypadku, jak Jaszua o tym uczył, niestety te tradycje kolidowały z Prawem Mojżeszowym (Marek 7:6-13). Paweł nazywa te rzeczy „wątpliwymi rzeczami”, ponieważ nie pochodzą z Bożego Prawa, lecz od ludzi. To, co musimy ustalić, to jakie tradycje i doktryny są źródłem debaty z Rzym 14:5. Jak to często bywa z listami Pawła, gdy się je czyta, to on to wyjaśnia.

Rzym 14:6-7

Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega, a kto nie przestrzega dnia, dla Pana nie przestrzega. Kto je, dla Pana je, bo dziękuje Bogu, a kto nie je, dla Pana nie je i dziękuje Bogu. Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera.

Wersety 6-7 ukazują nam kontekst. Paweł wspomina, że „dzień” (werset 6), o jakim mowa, to sprawa jedzenia lub niejedzenia (werset 7). Używając bardziej biblijnych określeń, wątpliwą rzeczą poza Bożym Prawem, o jaką się rozchodzi w tej dyskusji, to sprawa tygodniowego postu, kiedy pościć, a kiedy nie pościć. Nie ma dnia, w którym Tora nakazywałaby nam pościć. Jeśli tego słuchacie i przychodzi wam na myśl Jom Kippur, obejrzyjcie, proszę, nasze nauczanie na ten temat – [Czy Jom Kippur To Dzień Postu?](#) Skoro wiemy, że Paweł nie uczy tu o Bożym Prawie, lecz o

tradycjach i naukach ludzkich, musimy się dowiedzieć, czy wielu Żydów z I wieku kłóciło się w sprawie, w jakich dniach pościć według tradycji. W czasach Jaszua (Jezusa) faryzeusze pościli dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki. W jednej z przypowieści faryzeusz modlił się „poszczę dwa razy w tygodniu”, Łuk 18:2. Nawróceni poganie, którzy kontynuowali tradycję tygodniowego postu, przestrzegali tego postu w środy i w piątki, by odróżniać się od faryzeuszów i od ich skorumpowanego „prawa ustnego”, które stało w sprzeczności z Prawem Mojżeszowym. Warto tu zauważyć ciekawą rzecz, że oni (nawróceni poganie) traktowali wtedy piątek jako ‘dzień przygotowania’. Jeśli Sabat nie był już dniem odpoczynku, jak to większość chrześcijan uważa, to do czego się oni (nawróceni poganie) przygotowywali? Jest to niemożliwe do odpowiedzenia pytanie, dla tych, którzy wierzą, że poganie nie przestrzegali Sabatu. To pismo z I wieku (Didache) dowodzi, że przestrzegali. Jak to ukazują Dzieje Apostolskie, przestrzeganie Sabatu było wzorem dla wszystkich wierzących. To trwało do momentu, dopóki niedziela nie została wprowadzona w postaci pogańskiego skażenia. To, co Paweł starał się rozwiązać w Rzymian 14, to czy tygodniowy post ma znaczenie lub nie, ponieważ odnosi się on tylko do ludzkich nauk i tradycji (prawo ustne). Paweł podkreśla, że liczy się tylko to, co robimy dla Boga. Tygodniowy post może, ale nie musi się w tym zawierać. Post tygodniowy nie ma być jakimś symbolem. Nie ma być traktowany jako przykazanie lub nakaz dla innych. Każdy, kto pości z tego powodu, jest słaby w wierze. Kładzie on więcej zaufania w ludzkich tradycjach i rozmija się po prostu z głównym celem postu. Jest to taka mentalność, z jaką Jaszua walczył przez większość swej służby. Problem, z jakim rozprawia się Paweł, nie jest nowy, choć wielu stara się obrócić to w nową debatę. By dowiedzieć się więcej na ten temat, obejrzyjcie nasze nauczanie pt. „[Poszczenie](#)”. Ci, którzy uczą, że Rzymian 14 jest przeciwko Sabatowi, a zatem przeciwko Bożemu Prawu, całkowicie rozminęli się z tym, co Paweł chciał przekazać. Mówiąc prosto, Rzym 14:5 odnosi się do debaty, w jaki dzień wierzący powinien pościć, a nie czy powinniśmy przestrzegać Sabatu. Tematem debaty były tradycyjne dni postu, o tym właśnie mówił Paweł. Głównym punktem Pawła jest to, że sam fakt, iż debatują nad tymi ludzkimi tradycjami, albo nawet osądzają innych, jest oznaką słabości ich wiary. Bycie posłusznym Bożemu Prawu nigdy nie było traktowane jako słabość wiary; w rzeczywistości jest wręcz na odwrót! Jesteśmy nawet wezwani, by osądzać innych za grzech (łamanie Bożego Prawa), korygować i napominać innych, którzy są przeciwni Bożemu Słowu. To dlatego Paweł ma prawo, w Rzymian 14, do mówienia nam, byśmy nie sądzili innych, choć wiemy, że Pismo nakazuje nam, byśmy wykazywali grzech w nas samych i w innych. Paweł może tak powiedzieć, gdyż nie mówi o Bożym Prawie, lecz o tradycjach i przykazaniach ludzi odnoszących się do postu. Nie wolno nam osądzać innych w kwestiach samych tradycji. Słabość w wierze jest ostatecznym wzorcem tych, którzy przykładają zbyt wielką wagę do ludzkich tradycji i przykazań niezwiązanych z Pismem. Słabymi w wierze są także ci, którzy unieważniają i zaprzeczają temu samemu Słowu, które ma być podstawą naszej wiary. Kontynuujemy...

Rzym 14:7-9

Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli umieramy, dla Pana umieramy. Dlatego czy żyjemy, czy umieramy, należymy do Pana. Gdyż po to Chrystus umarł, powstał i ożył, aby panować i [nad] umarłymi, i nad żywymi.

W tym miejscu Paweł zaczyna tłumaczyć, że w tych rzeczach nie powinniśmy osądzać innych... a tymi rzeczami są: jedzenie przez kogoś tylko samych jarzyn (werset 2), albo wybór dnia, w jaki poszczą (werset 3).

Rzym 14:10-13

Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo czemu lekceważysz swego brata? Wszyscy bowiem staniemy przed trybunałem Chrystusa. Jest bowiem napisane: Jak żyję, mówi Pan, ugnie się przede mną każde kolano i każdy język będzie wysławiał Boga. Tak więc każdy z nas sam za siebie zda rachunek Bogu. A tak już nie osądzajmy

jedni drugich, ale raczej uważajcie na to, aby nie dawać bratu powodu do potknięcia się lub upadku.

A teraz czas na najważniejszy, rzekomo unieważniający Prawo werset Pawła.

Rzym 14:14-23

Wiem i jestem przekonany przez Pana Jezusa, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste. Tylko dla tego, kto uważa coś za nieczyste, [to] dla niego [jest] nieczyste. Lecz jeśli z powodu pokarmu twój brat jest zasmucony, już nie postępujesz zgodnie z miłością. Nie zatracaj swoim pokarmem tego, za którego umarł Chrystus. Niech więc wasze dobro nie będzie bluźnione. Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Kto bowiem w tym służy Chrystusowi, podoba się Bogu i cieszy się uznaniem u ludzi. Tak więc dążmy do tego, co [służy] pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu. Z powodu pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale [staje się] złe dla człowieka, który je ze zgorszeniem. Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani żadnej [rzeczy], przez którą twój brat się obraża, gorszy albo słabnie. Masz wiarę? Miej ją sam u siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto samego siebie nie potępia [w tym], co uważa za dobre. Lecz kto ma wątpliwości, jeśli je, jest potępiony, bo nie je z wiary. Wszystko bowiem, co nie jest z wiary, jest grzechem.

Bożemu Słowu, wbrew Jaszua, a nawet wbrew Pawłowi, werset 14 jest często wykorzystywany jako licencja do nauczania, że teraz wszystkie zwierzęta są czyste i nadają się na pokarm. Jeśli przyjrzymy się kontekstowi, to odkrywamy, że w wersecie 15 Paweł mówi o tym, co Boże Słowo, zgodnie z 3 Mojż. 11 nazywa pokarmem. Słowo użyte na 'pokarm' to 'broma'.

Słownik Stronga – G1033, **broma**: pochodzi od G977; pokarm (literalnie lub w przenośni), zwłaszcza (ceremonialnie) artykuły dozwolone lub zabronione przez prawo żydowskie.

Nieczyste zwierzęta nigdy nie były traktowane jako pokarm (*broma*), bez względu na to, jak traktowali to niewierzący, poza Słowem Bożym. Paweł nie bawi się w debatę, czy nieczyste zwierzęta według 3 Mojż. 11 stały się nagle czyste i dlatego można je teraz uważać za pokarm (*broma*). Paweł bierze udział w debacie, czy to, co jest biblijnie usankcjonowanym czystym pokarmem, może stać się nieczystym pokarmem poprzez sposoby nie wymienione w Piśmie. Ta obecna debata i zamieszanie były już znane w I wieku. To nie jest nowa debata. W samym Piśmie mamy kilka przykładów i przypowieści, z jakich możemy wysnuć taki wniosek. W 1 Koryntian 8-10 Paweł uczy, że jeżeli mięso, jakie zostaje sprzedawane na rynku mięsnym, było wcześniej ofiarowane bożkom, a o tym nie wiemy, to możemy jeść to mięso razem z innymi, lecz mamy nie dawać tym wrażenia, że ofiary składane bogu-słońce są akceptowalne dla wierzących w prawdziwego Boga. Jeżeli takie kryteria są spełnione, to w rozumieniu i opinii Pawła, takie mięso można jeść. W Torze nie ma niczego, co by nam to zabraniało. Obejrzyjcie nasze nauczanie „[Mięso Poświęcone Bożkom](#)”, by to lepiej przestudiować. Możemy to również porównać z dekretem Jakuba z Dz.Ap. 15:20, gdzie jest wyraźnie powiedziane, że mamy nie brać udziału w ofiarach pogańskich praktyk świątynnych. Jest tu wyraźna różnica w tym przypadku. Jedzenie mięsa ofiarowywanego bożkom, gdy chodzi o bezpośredni udział w pogańskim kulcie praktyk świątynnych, jest czymś innym niż nieświadome spożywanie mięsa złożonego bożkom, a które zostało później kupione na rynku. Rozchodzi się tu o to, czy ktoś bezpośrednio lub niebezpośrednio bierze udział w kulcie boga-słońca i/albo daje wrażenie, że bierze udział w kulcie słońca, co powoduje zgorszenie innych. By dowiedzieć się więcej, polecalibyśmy nasze nauczanie „[Dzieje Apostolskie 15: Posłuszeństwo czy Legalizm?](#)” W czasach Jaszua było wiele dyskusji na temat, czy pokarm (*broma*), który według Bożego Słowa jest czysty, może stać się nieczysty. Jaszua rozprawił się z tym problemem w Marku 7, gdzie chodziło o tradycję faryzeuszów, zmuszającą i zobowiązującą innych do mycia rąk przed jedzeniem. Jeśli ktoś nie mył rąk według ich przepisu, kalał swój pokarm i czynił go nieczystym... według ludzkiego 'ustnego' prawa, a nie Bożego

Prawa. Powtarzam, jest różnica pomiędzy przykazaniami ludzi a Bożymi przykazaniami. Jaszua uczył, że czysty pokarm nie stanie się nieczysty poprzez takie praktyki. Na podstawie tego właśnie nauczania Jaszua z Marka 7, Paweł z przekonaniem może twierdzić to, czego uczy w Rzym 14:14.

Rzym 14:14

Wiem i jestem przekonany przez Pana Jaszua, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste. Tylko dla tego, kto uważa coś za nieczyste, [to] dla niego [jest] nieczyste.

Paweł jest przekonany przez Jaszua, gdyż Jaszua powiedział coś takiego:

Mar 7:18-19

Wtedy powiedział im: Czy i wy jesteście tak bezrozumni? Czyż nie rozumiecie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go skałać? Nie wchodzi bowiem do jego serca, ale do żołądka i zostaje wydalone do ustępu, oczyszczając wszystkie pokarmy.

W tym przypadku Jaszua powiedział, że wszelki pokarm (znowu *broma*) jest oczyszczany przez żołądek. Według tych, którzy znali Boże Prawo, tylko zwierzęta uznane za czyste w 3 Mojż. 11, były uznawane za jedzenie. Świnia nie jest jedzeniem. Homar nie jest jedzeniem. Pies nie jest jedzeniem. Kot nie jest jedzeniem. Krewetka nie jest jedzeniem. I tak dalej i tak dalej. 3 Mojż. 11 mówi nam, co jest jedzeniem (*broma*). W kontekście takiej deklaracji Jaszua napominał faryzeuszów za unieważnianie Prawa Mojżeszowego swoimi tradycjami. Jaszua zrównuje Pisma Mojżesza z Bożym Prawem i Bożym Słowem.

Mar 7:6-13

Wtedy on im odpowiedział: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci mnie wargami, ale ich serce daleko jest ode mnie. Lecz na próżno mnie czczą, ucząc nauk, które są nakazami ludzkimi. [Wy] bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej, obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie. Mówił im też: Całkowicie znosicie przykazanie Boże, aby zachować swoją tradycję. Mojżesz bowiem powiedział... (13) Wniwecz obracając słowo Boże przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

Oczywiście Jaszua nie mógłby napominać faryzeuszów za unieważnianie Bożego Słowa (Bożego Prawa, jakie spisał Mojżesz), by potem Sam je obalić. Ale to by był numer... .. Jaszua mówi faryzeuszom, że nie mają racji, odrzucając to, co napisał Mojżesz, a zaraz potem w kolejnym zdaniu Jaszua mówi, że Mojżesz zostaje unieważniony? Cóż to byłaby za sprzeczność... Podobnie i Paweł tego nie może czynić. To dzięki temu nauczaniu Jaszua, Paweł powiedział, że jest przekonany przez samego Jaszua, Mesjasza, że wszystkie rzeczy są czyste w sobie. W kontekście te 'rzeczy' to '*broma*'. '*Broma*' to były już czyste zwierzęta z 3 Mojż. 11. Oto jak Paweł stosuje Marka 7 w swoim nauczaniu: czyste zwierzęta (*broma*), które są składane w pogańskich świątyniach, a potem posyłane na rynek, wciąż są uważane za czyste i dlatego wciąż je można uważać za pokarm. Paweł nie unieważniał także Prawa Mojżeszowego, co byłoby sprzeczne z tym, czego nauczał kilka rozdziałów wcześniej. Paweł mówi dalej, że ci, którzy są słabi, mogą tego nie rozumieć, zaś ci, którzy są mocni, powinni znosić tych, którzy są słabi, nawet jeżeli oznacza to zmianę naszych praktyk wokół tych, którzy nie rozumieją jeszcze Bożego Prawa. Do takiego wniosku Pawła chcemy doprowadzić innych, by to zrozumieli.

Rzym 15:1-3

A tak my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości słabych, a nie [szukać tego, co] nam się podoba. Dlatego każdy z nas niech [szuka tego, co] podoba się bliźniemu, dla dobra, ku zbudowaniu. Ponieważ [i] Chrystus nie [szukał tego, co] mu się podobało, ale jak jest napisane: Urągania urągających tobie spadły na mnie.

Potem Paweł przechodzi do stwierdzenia, czego dokładnie będą się uczyć, że będą się uczyć tego wszystkiego, co już było napisane.

Rzym 14:4

Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę [z] Pism mieli nadzieję.

W ostateczności ci, którzy są słabi w wierze, rozumieją Prawo Boże na tyle dobrze, że nie będzie już żadnych 'wątpliwych rzeczy'. Ujmując to prosto, w przeciwieństwie do tych, którzy jedli tylko jarzyny, bo bali się mięsa z rynku, które było poświęcane bożkom, Paweł po prostu uczy, gdy chodzi o werset 14, że możemy jeść wszystko, co było już w przeszłości opisane i ustanowione w 3 Mojż. 11 za czyste (*broma*). Nie musimy się przejmować doktrynami ludzkimi ani obawami ludzi, którzy nie są ugruntowani Bożym Słowem. Jaszua uczył o tym w Marku 7 i dopóki stoimy w Słowie Bożym, to stoimy mocno w naszej wierze. Ci, którzy zajmują się wątpliwymi rzeczami, jakich nie ma w Słowie Bożym, są słabi w wierze. Musimy być cierpliwi wobec nich i nie gorszyć ich, gdy uczą się tego wszystkiego, co w przeszłości zostało napisane przez Mojżesza. W końcu dojdą do takich samych wniosków. W pozostałej części Rzymian nie ma nic kontrowersyjnego. Zachęcamy was, byście przeczytali resztę. A my chcielibyśmy zacytować to, jak Paweł kończy ten list.

Rzym 16:25-27

A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii i głoszenia Jezusa Chrystusa, według objawienia tajemnicy od wieków okrytej milczeniem; Lecz teraz objawionej i przez Pisma proroków według postanowienia wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, [by przywieść je] do posłuszeństwa wierze; [Temu], jedynemu mądrymu Bogu, [niech będzie] chwała przez Jaszua Mesjasza na wieki. Amen.

Mamy nadzieję, że to omówienie listu Pawła do Rzymian posłużyło ku temu, by przywieść was do pełni posłuszeństwa wiary, gdyż takie było zamierzenie Pawła. Nasza wiara ma być oparta na Bożym Słowie, którym był i jest Jaszua w ciele, a zatem powinniśmy przestrzegać tego, co mówi Boże Słowo... nie, aby zyskać zbawienie, lecz by pokazać nasze zbawienie; nie, aby zamienić łaskę, ale dzięki Jego łasce.

Mamy nadzieję, że to nauczanie było dla was błogosławieństwem, i pamiętajcie, by wszystko badać.

Szalom

tłumaczenie – Bogusław Kluz